

WTOREK
10/11/2024

DZIENNIK 23^{LATA} ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



JECHALI PO PIJANEMU,
WIĘC STRACILI AUTA |3



KOCHAM SVOJĄ PRACĘ |4



MAMA I CÓRKA W ŚWIECIE
BANKOWOŚCI |5



PIERWSZE WCIELENIE
W ZAŁUSKACH |9

SPORT



SPOTKANIE NA SZCZYCIE |13



SZCZĘSNY PRZYLECIAŁ
DO BARCELONY.
CO Z KONTRAKTEM? |16



WIELKI SUKCES MAŁEJ SZKOŁY

ISSN 0137-9127



REKLAMA

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY

**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

BYŁY KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI USŁYSZAŁ ZARZUTY

Były komendant główny policji gen. Jarosław Szymczyk usłyszał zarzuty posiadania bez koncesji broni przenośnej i nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób i mienia wielkich rozmiarów – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Antoni Skiba.

W poniedziałek w prokuraturze odbyły się czynności procesowe z udziałem gen. Szymczyka (zgadza się na podanie danych). „Przedstawiono mu dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy posiadania bez koncesji broni przenośnej, przeciwpancernej w postaci granatnika RGW-90, który został uzyskany na terenie Ukrainy i który został przewieziony przez granicę Rzeczypospolitej bez zgłoszenia odpowiednim służbom celno-skarbowym na przejściu granicznym w Dorohusku” – powiedział dziennikarzom rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Skiba.

Zaznaczył, że drugi zarzut dotyczy „nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów w postaci budynku KGP w związku z odbezpieczeniem zabezpieczeń granatnika”.



Były komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk przed siedzibą Prokuratury Okręgowej w Warszawie

Czyn ten jest zagrożony karą do pięciu lat więzienia. „Pan generał stwierdził, że nie rozumie tych zarzutów, odmówił ustosunkowania się do nich, jak również zażądał do

przesłuchania zgody właściwego ministra MSWiA” – poinformował prok. Skiba.

Wyjaśnił też, że przez jakiś czas prowadzone były w stosunku do by-

łego szefa policji dwa postępowania. „Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie dotyczyło złożonego przez MSWiA w marcu zawiadomienia dotyczącego zarówno wydarzeń poprzedzających datę eksplozji, jak i następnych” – powiedział.

Zaznaczył, że było również prowadzone, przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie, które dotyczyło samej eksplozji i zostało rozpoczęte bezpośrednio po tej dacie.

„Kilka tygodni temu oba postępowania zostały połączone w jedno celem ograniczenia dublowania czynności procesowych i dublowania materiały procesowego w tej sprawie” – powiedział prok. Skiba. Prowadzi je teraz Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

Zaznaczył, że w ramach tego postępowania przesłuchano wielu świadków w Polsce i w Ukrainie. Podkreślił wkład w to

postępowanie byłego referenta w tej sprawie prokuratora Przemysława Ścibisza, który „w bombardowanym Kijowie zadawał w sposób bardzo dociekliwy pytania i osobiście przesłuchiwał wszystkich świadków ze strony ukraińskiej”.

Rzecznik przekazał, że postępowanie nadal trwa. „Bierzemy pod uwagę inne czyny objęte śledztwem” – dodał.

Podkreślił, że na tym etapie nie będzie się szerzej wypowiadać odnośnie do materiału dowodowego, gdyż w dużej mierze jest to niejawnny materiał.

W grudniu 2022 r. w biurze ówczesnego komendanta głównego policji doszło do eksplozji spowodowanej użyciem granatnika otrzymanego jako prezent od służb ukraińskich, który miał być atrapą.

ŹRÓDŁO: PAP

BARSKI NIEWPUSZCZONY DO PROKURATURY KRAJOWEJ

Dariusz Barski zjawił się w poniedziałek przed południem przed siedzibą Prokuratury Krajowej przy ul. Postępu w Warszawie, jednak nie został wpuszczony. Według niego powinno mu się umożliwić wykonywanie obowiązków, bo jest prokuratorem krajowym. „Prokurator krajowy jest jeden i ja pełnię tę funkcję zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego” – powiedział

dziennikarzom Barski. W piątek Izba Karna SN stwierdziła, że powołanie Dariusza Barskiego na prokuratora krajowego w 2022 r. było prawnie skuteczne. Obecny prokurator krajowy Dariusz Korneluk objął funkcję po tym, jak minister sprawiedliwości uznał, że wcześniejsza nominacja Barskiego na to stanowisko była wadliwa.

ŹRÓDŁO: PAP

GUS OSZACOWAŁ LICZBĘ POLAKÓW W 2060 ROKU

Do 2060 r. liczba ludności Polski spadnie o 6,7 mln osób wobec 2023 r. – ocenia Główny Urząd Statystyczny.

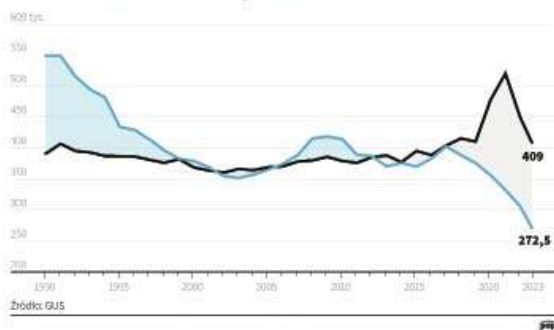
Największy wpływ na ten stan rzeczy będzie miała umieralność (przewiduje się, że w 2060 r. liczba zgonów sięgnie blisko 490 tys.). Będzie to konsekwencją między innymi tego, że w wiek największej umieralności systematycznie będą wchodzić roczniki należące do wyżu demograficznego z lat 80 XX wieku – czyli obecni 40-latkowie. Natomiast wiek emerytal-

Demografia w Polsce

Odnutowany w 2023 r. spadek liczby urodzeń potwierdza, że Polska wkracza w okres kolejnego kryzysu demograficznego (który miał już przejściowo miejsce w latach 1997–2007), ale obecny prawdopodobnie może mieć charakter dłuższej tendencji.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI

Dane w trybach: — urodzenia żywe — zgony — przyrost naturalny — ubytek naturalny



ny zaczną osiągać obecnie 20-latkowie” – napisano.

GUS podaje, że mediana wieku ludności wyniesie ponad 50,25 roku, czyli o ok. 7 lat więcej niż w 2023 r., co oznacza, że połowa mieszkańców Polski będzie miała ponad 50 lat.

Prognoza nie przewiduje wzrostu liczby urodzeń; co prawda zakłada wzrost współczynnika dzietności, ale liczebność potencjalnych matek (obecnie są

to kilkuletnie dziewczynki) spowoduje, że liczba urodzeń będzie stosunkowo niska (ok. 225 tys. w 2060 r.).

„Proces starzenia się ludności postrzegany w wymiarze jednostkowym i społecznym stawia trudne wyzwania o wielopłaszczyznowym wymiarze, a więc nie tylko w sferze ekonomicznej, lecz i psychologicznej, medycznej czy socjalnej. Polska, dla której

prognozy są obecnie niesprzyjające, będzie musiała zmierzyć się ze wszystkimi problemami wynikającymi z niekorzystnych dla niej trendów demograficznych. Dotyczy to także poszczególnych województw – szczególnie tych o najstarszej strukturze wieku mieszkańców, w których dodatkowo proces starzenia będzie się najbardziej pogłębiał” – przewiduje GUS.

ŹRÓDŁO: PAP (BIZNES)

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelbaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelbaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



JECHALI PO PIJANEMU, WIĘC STRACILI SWOJE AUTA

Na Warmii i Mazurach 11 kierowców straciło swoje auta, bo jechali po pijanemu. Ponadto 4 kierujących musi zapłacić kary równe wartości pojazdów, które prowadzili. Co istotne, większość orzeczeń jest już prawomocna.

Takie tragedie jak w nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Kolonie Lipsk w powiecie augustowskim dowodzą tylko, że nie ma innej broni w walce z pijanymi kierowcami jak odbieranie im samochodów. Dwudziestolatek wsiadł za kierownicę audi mimo sądowego zakazu i mając ponad promil alkoholu w organizmie. Podczas wyprzedzania innego auta stracił panowanie nad pojazdem i dachował. Na miejscu zginęła 19-letnia pasażerka audi, która była w ósmym miesiącu ciąży.

TRACĄ SWOJE AUTA

Od 14 marca można zabierać auta pijanym kierowcom. Nowe przepisy są już egzekwowane. Jak poinformował nas sędzia Adam Barczak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie, w ciągu ostatnich kilku miesięcy w sądach rejonowych okręgu olsztyńskiego odnotowano łącznie 11 spraw, w których orzeczono o przepadku pojazdu, a w 4 sprawach o przepadku równowartości pojazdu za jazdę w stanie nietrzeźwości. Większość wydanych orzeczeń jest prawomocna. Najwięcej orzeczeń o przepadku pojazdu, bo po 3, wydały sądy w Pisz i Szczytnie.

SUROWE KARY

Swoje mitsubishi stracił mężczyzna, który 3 dni po wejściu w życie przepisów o konfiskacie prowa-

dził auto na ul. Zientary-Malewskiej w Olsztynie, mając ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Oprócz tego Sąd Rejonowy w Olsztynie wymierzył mu karę 8 tys. zł grzywny, a także orzekł 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B oraz świadczenie pieniężne w kwocie 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok w tej sprawie nie był zaskarżany i jest już prawomocny.

Z kolei Sąd Rejonowy w Giżycku orzekł o przepadku równowartości pojazdu w kwocie 58 tys. zł w stosunku do kierowcy, który na trasie Mazuchówka - Wydmyny kierował subaru foresterem, mając ponad 1,5 promila w wydychanym powietrzu. Ponadto sąd skazał kierowcę na karę 4,5 tys. zł grzywny, a także orzekł wobec niego świadczenie pieniężne w kwocie 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz 3-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii C. Tu wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

PIJANY TRACI AUTO

Od 14 marca przepadek auta ma być stosowany w przypadku, gdy kierowca ma co najmniej 1,5 promila lub jeśli spowoduje wypadek przy zawartości co najmniej 1 promila alko-



Od 14 marca można zabierać auta pijanym kierowcom. Nowe przepisy są już egzekwowane

holu we krwi. Jeśli sprawca prowadził pojazd stanowiący własność jego pracodawcy, to sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Gdy pojazd nie stanowi wyłącznej własności sprawcy albo po wypadku nadaje się już tylko do kasacji, to wówczas orzekany ma być przepadek równowartości pojazdu określonej w polisie ubezpieczeniowej, a w razie jej braku - średniej wartości rynkowej. Również w sytuacji, gdy kierowca jechał nie swoim autem, konfiskata zostanie zamieniona na grzywnę w wysokości aktualnej wartości rynkowej pojazdu.

USTAWA DO NOWELIZACJI

Jednak przepisy o konfiskacie aut mają być

poprawione. W tle jest bowiem zarzut o niekonstytucyjność nowych regulacji. Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało ich korektę. Konfiskata dalej byłaby możliwa, ale nie byłaby ona już obligatoryjna, lecz fakultatywna. Decyzja o konfiskacie ma należeć do sądu. A sąd nie będzie miał obowiązku orzeczenia przepadku auta, gdy jest to niemożliwe lub niecelowe z uwagi na zbyte samochodu, utratę, zniszczenie lub znaczne uszkodzenie, jeżeli pojazd w czasie popełnienia przestępstwa nie stanowił wyłącznej własności sprawcy.

Na razie rząd nie zajął się poprawkami ministerstwa, bowiem premier Donald Tusk chce najpierw wiedzieć, jakie są skutki konfiskaty, a potem ewentualnie mówić o popraw-

kach w ustawie. Raport w tej sprawie miał być po wakacjach, ale przyszła powódź i rząd miał ważniejsze sprawy na głowie. Ponadto po serii tragicznych wypadków, które spowodowali pijani kierowcy, dziś bardziej mówi się o zaostrzeniu przepisów niż ich liberalizacji.

Jednak groźba utraty auta działa na wyobraźnię kierowców, bo mamy spadek zatrzymywanych nietrzeźwych kierowców na Warmii i Mazurach. Jak powiedział nam asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie z zespołu prasowego KWP w Olsztynie, od 14 marca tego roku, a więc dnia wejścia w życie przepisów o konfiskacie, do 25 września policja w naszym regionie zatrzymała 1207 kierowców pod wpływem alkoholu, w tym 908 mających powyżej 0,5 promila. Dla porównania w tym samym okresie zeszłego roku ujawniono 1258 pijanych kierowców, w tym 943 z nich miało powyżej 0,5 promila. Mamy więc spadek, i to przy dużo większej liczbie kontroli policyjnych. Bo w ubie-

głym roku, od 14 marca do 25 września, było ich 268 tys., a teraz 289 tys.

SIEJĄ ŚMIERĆ

Tylko w ubiegłym roku pijani kierowcy osobowych aut spowodowali 825 wypadków, w których zginęło 156 osób. Wśród tych ofiar była kobieta, którą w listopadzie ubiegłego roku śmiertelnie potrafił samochód na drodze w Borkach Wlk. w gm. Biskupiec. Sprawca wypadku miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Sąd Rejonowy w Biskupcu skazał go za to na 9 lat pozbawienia wolności. Ponadto orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zasądził od niego na rzecz osoby bliskiej pokrzywdzonej kwotę 100 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd nakazał też Łukaszowi B. wpłatę świadczenia pieniężnego w wysokości 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok jest już prawomocny.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572, ze zm.) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311, ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 30 sierpnia 2024 r. wpłynął wniosek Wójta Gminy Purda o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania Przebudowa i rozbudowa drogi gminnej nr 165029N na odcinku droga powiatowa nr 1374N - Linowo - Trękus, od km 0+000 do km 1+840, obręb 0011 Linowo, gmina Purda: działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: 22/2, 72/4, 112, 3/2, 3/1, 11/39, 68/1, 113/3, 76/1, 77, 78/2, 19/5, 4, 139; działki do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, g, h ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji: 22/4, 11/39, 77, 113/3; działka do zajęcia na czas realizacji inwestycji, stanowiąca tereny wód płynących, w związku z art. 20a specustawy drogowej: 79/9 z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY” w Olsztynie,
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na prace polegające na



wykonaniu remontu 7 pawilonów usługowych, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej 2 pawilonów usługowych, docieplenia stropodachów 3 budynków usługowych, docieplenia dachu 1 budynku mieszkalnego, zarządzanych i należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”. Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

97324otbr-a-G

komunikat

Wójt Gminy Gietrzwałd

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwach Gietrzwałd i Podlejski w terminie od 1.10.2024 r. do 21.10.2024 r. zamieszczono wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych

do dzierżawy:

- działka nr 237/27 w Gietrzwałdzie, o pow. 0,0160 ha,
- działka nr 55/1 w Podlejskich, o pow. 2,02 ha,

do najmu:

- lokal użytkowy w Gietrzwałdzie,
ul. Olsztyńska 2.

97424otbr-a-G

95724otbr-a-G

BEZ gorsetu

KOCHAM SWOJĄ PRACĘ

SUKCES NIE ZAWSZE MIERZY SIĘ LICZBAMI CZY ZYSKAMI. DLA AGATY MILEWSKIEJ, KTÓRA OD DWUDZIESTU LAT POŚWIĘCA SVOJE ŻYCIE DZIECIOM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W NIEWIELKIEJ WSI KRUY NA WARMII, Z DAŁA OD ZGIEŁKU WIELKICH MIAST, SUKCESEM JEST MIŁOŚĆ, KTÓRĄ CODZIENNIE DZIELI SIĘ ZE SWOIMI PODOPIECZNYMI.

Każdy dzień spędzony z wychowanymi Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach to dla naszej bohaterki okazja do okazania zaangażowania i miłości, ale także niezwyklej pomysłowości w dbaniu o swoich podopiecznych. — To nie jest zwykła praca, to część mojego życia — mówi z dumą Agata Milewska, która dla swoich dzieciaków z Kruz zrobiła by dosłownie wszystko.

MARZENIA Z DZIECIŃSTWA

Nasza rozmówczyni pochodzi z Reszla, niedużej miejscowości na Warmii. Już jako dziewczynka wiedziała, że chce pomagać innym. — Z okien mojego domu widziałam Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Zawsze wiedziałam, że kiedyś będę pracować jako nauczycielka. To była część mojego dzieciństwa, bawiłam się w szkołę, ale już wtedy czułam, że chcę pracować z dziećmi, które potrzebują więcej uwagi — wspomina Agata Milewska.

Zamiast marzeń o podróży czy wielkiej karierze, pani Agata zawsze widziała siebie pośród dzieci, które miały mniej szczęścia w życiu. Instynktownie kierowała ją na drogę pedagogiki i, jak sama mówi, to była naturalna decyzja.

Po ukończeniu studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, wyruszyła szukać miejsca, w którym mogłaby w pełni się realizować. Trafiła do Kruz.

PIERWSZE KROKI

Kiedy 21 lat temu obecna dyrektor ośrodka rozpoczynała pracę w Publicznym Specjalnym Katolickim Ośrodku Edukacyjno-Wychowawczym w Kruzach, miejsce to wyglądało zupełnie inaczej niż dziś. Warunki były dużo skromniejsze. — Musieliśmy przygotowywać kolacje dla dzieci, sami sprzątać, bo brakowało personelu. Te trudności nauczyły mnie pokory. To nie była tylko praca — to była misja, której poświęcałam każdą chwilę — mówi Agata Milewska.

Dziesięć lat temu, jak wspomina nasza rozmówczyni, „na chwilę” podjęła obowiązki dyrektora ośrodka w zastępstwie kierowniczkę placówki, która musiała skorzystać z urlopu zdrowotnego. — I tak już zostało do dzisiaj — mówi Agata Milewska. Jak podkreśla, największym zasobem ośrodka, który pozwala traktować pracę w Kruzach nie tylko jako wyzwanie zawodowe, ale jako prawdziwą misję, są pracownicy. — Czasem żartobliwie mówię, choć to przecież całkowita prawda, że mamy w Kruzach najlepszych specjalistów



Fot. Stanisław Kryściński

z największym sercem. Inni mogą nam tylko zaszkodzić takiego zespołu — podkreśla dyrektor ośrodka.

NOWOCZESNY OŚRODEK

W ciągu ostatniej dekady Publiczny Specjalny Katolicki Ośrodek Edukacyjno-Wychowawczy w Kruzach przeszedł ogromną metamorfozę. Udało się zbudować nowoczesną placówkę, wyposażoną w najnowsze technologie, takie jak interaktywne tablice, podłogi multimedialne czy programy wspomagające dzieci z wadami wzroku i słuchu. — Dziś każde dziecko ma dostęp do tabletu. Mamy nowoczesne sale, sprzęt do pracy z dziećmi z różnymi niepełnosprawnościami. To zupełnie inne możliwości edukacyjne. Teraz dzieci mają to, na co zawsze zasługiwały — mówi z dumą Agata Milewska.

Ośrodek stał się wzorem dla innych placówek

w regionie. Pani Agata dba o to, aby dzieci mogły rozwijać swoje talenty, a także czerpać radość z codziennych zajęć. — Każde dziecko jest wyjątkowe i potrzebuje indywidualnego podejścia. Staramy się zapewnić im to, co najlepsze. Wspólnie z moim zespołem dbamy o ich rozwój, nie tylko edukacyjny, ale także emocjonalny — mówi dyrektor ośrodka.

TĘCZA KRUY

Jednym z największych projektów, które realizuje placówka kierowana przez Agatę Milewską, jest prowadzenie Klubu Olimpiad Specjalnych „Tęcza Kruzy”. Klub odnosi sukcesy nie tylko w Polsce, ale również za granicą. Podopieczni pani Agaty zdobywają medale na międzynarodowych zawodach sportowych, także na olimpiadzie. To ogromny powód do dumy zarówno dla nich, jak i dla samej Agaty

Milewskiej. — To niesamowite, że dzieci z tak małej miejscowości mogą odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej. Patrząc, jak zdobywają medale, czuję, że wszystko, co robimy, ma sens. Dla tych dzieci to więcej niż sport — to szansa na lepsze życie — mówi z dumą.

POKAŻ, JAK TAŃCZYSZ

Nasza rozmówczyni, pytana o największy sukces, wskazuje na ostatnią inicjatywę Kruz. To zakończony właśnie Integracyjny Przegląd Taneczny Osób z Niepełnosprawnościami „Pokaż, jak tańczysz — pokaż, kim jesteś!”. Wyjątkowe wydarzenie zgromadziło 17 zespołów złożonych z osób niepełnosprawnych z województw warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i podlaskiego. — Taniec pozwala im pokazać, kim są naprawdę. Na scenie widzieliśmy radość, energię i pełne zaangażowanie. Każdy z tych młodych ludzi udowodnił, że niepełnosprawność to nie bariera — opowiada Milewska.

Dyrektor ośrodka w Kruzach wkłada całe serce w relacje ze swoimi podopiecznymi i szukanie dla nich szans rozwoju. Dzięki jej energii liczne organizacje, fundacje, firmy i instytucje angażują się w rozwój ośrodka.

AKCJA KATOLICKA

Agata Milewska nie ogranicza swojej działalności do pracy w ośrodku. Od lat angażuje się w Akcję Katolicką, gdzie pełni funkcję sekretarza. Współorganizuje pielgrzymki rowerowe do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Oczywiście, uczestniczą w nich

także podopieczni z Kruz. — Działalność w Akcji Katolickiej daje mi szansę na jeszcze większe zaangażowanie w pomoc innym. To dla mnie ważne, aby robić coś dobrego nie tylko w pracy, ale też na co dzień — podkreśla. — W działalność tej organizacji może zaangażować się każdy. To ważne, żeby budować więzi społeczne oparte na wartościach — dodaje.

Akcja Katolicka kilkakrotnie wspierała Kruzy, w tym największą akcją charytatywną w regionie, jaką jest coroczna Wielka Wenta Dobroczynna.

RODZINA — OSTOJA I SIŁA

Mimo ogromnego zaangażowania zawodowego i społecznego, nasza rozmówczyni nie zaniedbuje swojej rodziny. Jest szczęśliwą żoną i mamą 15-letniej Tosi, która trenuje piłkę nożną. — Tosia jest moją dumą. Zawsze staramy się być na jej meczach, wspierać ją w każdym kroku. To dla mnie ważne, aby wiedziała, że może na nas liczyć — mówi szczęśliwa mama.

Nasza rozmówczyni, zapytana, czym zajmuje się w wolnym czasie, nie ma kłopotu z odpowiedzią. Jej hobby to czytanie kryminałów i spacerów, które nazywa „krokowaniem”. — Książki to moja odskocznia. Uwielbiam kryminały, i to te z kategorii mocnych. Co do spacerów, staram się robić co najmniej 12 tysięcy kroków dziennie. Trzeba dbać o siebie — stwierdza pani Agata. — Jest też nasza wielka domowa miłość, czyli nasz ukochany pies. Forest to czteroletni, pełen życia i radości bokser — dodaje. Stanisław Kryściński

SKOMPLIKOWANY ŚWIAT BANKOWOŚCI I FINANSÓW NIE MA PRZED NIĄ TAJEMNIC. WIOLETTA BOJAR JEST EKSPERTKĄ I POŚREDNIKIEM KREDYTOWYM, OD PONAD 20 LAT PROWADZI WŁASNE BIURO RACHUNKOWE. JEST TEŻ MAMĄ JEDNEJ Z NAJPIĘKNIEJSZYCH POLEK - WERONIKI KIETLIŃSKIEJ, KTÓRA ZOSTAŁA I WICEMISS POLSKI 2024.

MAMA I JEJ PIĘKNA CÓRKA W ŚWIECIE BANKOWOŚCI



Fot. arch. prywatne

Wioletta Bojar z córką Weroniką Kietlińską

Wioletta Bojar ma olbrzymie doświadczenie w przygotowywaniu wniosków, prowadzeniu dokumentacji i negocjacjach z bankami, a tematyka kredytów hipotecznych nie ma przed nią żadnych tajemnic. Co dla wielu z nas jest często nie do przebrnięcia. I trudno się dziwić: nie znamy się na tym, nie jesteśmy na bieżąco z przepisami, bo zajmujemy się zawodowo czymś zupełnie innym. To nic dziwnego. Dlatego w sytuacjach, gdy mamy podjąć decyzję o zobowiązaniu finansowym, często na wiele lat, warto skorzystać z opinii specjalisty. Wioletta Bojar jest jednym z najbardziej doświadczonych doradców finansowych w regionie.

— Całe życie pracuję w bankowości, od lat prowadzę swoje biuro rachunkowe. Nie jestem laikiem, który przyjmie wniosek i przekaże go do banku. Widzę tabele, widzę księgi, widzę czy jest szansa, czy nie. Ja zawsze klientowi szczerze podpowiadam, że z tymi danymi finansowymi nie ma szans, że trzeba znaleźć inne rozwiązanie. Zawsze doradzam szczerze, bo tylko wtedy mam gwarancję, że klient obdarzy mnie zaufaniem i będzie usatysfakcjonowany — podkreśla Wioletta Bojar. — Formalności związane z uzyskaniem kredytu

mogą wydawać się złożone. Towarzyszę klientowi na każdym kroku w całym procesie uzyskania kredytu. Od przygotowania oferty, poprzez wsparcie w skompletowaniu dokumentów, wypełnienie wniosku kredytowego, aż do uzyskania decyzji kredytowej i finalizacji transakcji.

Klienci najczęściej dopytują o kredyty hipoteczne i tu biuro pani Wioletty ma najwyższe wyniki. Ze swoim długoletnim doświadczeniem od razu wie, czy klient ma na to szansę czy nie, czy spełnia wymagania kredytodawców, czyli banków.

— Prawie cała operacja zaciągnięcia kredytu w banku dzieje się u nas na miejscu, w biurze w Ostródzie — tłumaczy pani Wioletta. — Najpierw słuchamy uważnie, poznajemy oczekiwania klienta i analizujemy jego preferencje i wybieramy najlepsze oferty. Następnie przedstawiamy warunki umowy i wspólnie omawiamy i tłumaczymy wszystkie jej punkty. Jeżeli zgodzi się na warunki, wystarczy pójść do najbliższego oddziału banku i podpisać umowę. Wygodniej się już chyba nie da.

Ale są również inne formy, którymi się zajmuje, jak

factoring czy kredyty dla firm i gotówkowe, które są najszybszą formą uzyskania pieniędzy. Jak podkreśla, podstawową formą jej działalności jest biuro rachunkowe, bo klienci, którzy potrzebują kredytów raz są, raz nie. To zależy wyłącznie od ich potrzeb. Natomiast biuro rachunkowe ma swoich stałych klientów, a praca z nimi stanowi podstawę działalności firmy.

— Mam swoją bazę klientów, z którymi pracuję od lat i to jest podstawa mojej działalności — podkreśla Wioletta Bojar.

Co sądzi o edukacji finansowej i podatkowej w naszych szkołach? Jak przygotowują do tak niezbędnych w dorosłym życiu umiejętności?

— Są podstawy przedsiębiorczości w szkołach, a młodzież powinna być edukowana w zakresie systemu bankowego i finansowego, ale to powinno być dla nich ciekawe — mówi Wioletta Bojar. — Bo tu nie chodzi o to, by w pierwszej klasie tworzyć jakiś wirtualny biznesplan, tylko o więcej praktyki, poznawania systemu bankowego i finansowego oraz instytucji, które się tym zajmują. Są umiejętności, które będą przydatne każdemu, jak

przysłowiowe wypełnienie deklaracji PIT.

Często spotykamy się z opiniami, że nasz system podatkowy jest skomplikowany i trudny. Czy coś się przez te ponad 20 lat zmieniło na lepsze?

— Nasz system podatkowy jest naprawdę zmagmatwany i tu niestety, niewiele się zmieniło — dodaje ekspertka. — Są ułatwienia, jak internetowy Poradnik przedsiębiorcy, przez który naprawdę można załatwić wiele spraw i nie trzeba już biegać po urzędach. Można sobie wybrać formę opodatkowania, można dodać rodzaj działalności, czy zawiesić działalność firmy na jakiś czas. To spore ułatwienie. Natomiast co do zasady, podatki są bardzo trudne, a przepisy ciągle się zmieniają. Przedsiębiorcy, którzy mają bardzo prostą działalność i którzy próbują sami ją sobie poprowadzić, często po kilku miesiącach przychodzą do mnie, bo nie dają rady. Przepisy są zawiłe i często się zmieniają. My musimy codziennie czytać te zmiany i wprowadzać je w życie.

Generalnie zgadza się z opinią części ekonomistów, że cały nasz system podatkowy należałoby wyrzucić i stworzyć nowy, klarowny i prosty. Od podstaw.

Wioletcie Bojar w jej pracy pomaga córka — Weronika Kietlińska, jak mama absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Weronika w tym roku zdobyła tytuł I Wicemiss Polski i jest właśnie na jednym z prestiżowych światowych konkursów tego typu w Wietnamie, gdzie bierze udział w wyborach Miss Cosmo. Jak to przeżywa mama jednej z najpiękniejszych Polek?

— Ja jestem z Weroniki bardzo dumna — mówi mama I Wicemiss Polski. — Odważyła się na taki krok, który nie jest prosty. Ona była wcześniej modelką, trochę ten świat już po-

znała, ale świat konkursów miss, to zupełnie coś innego. Modelka jest często anonimowa, prezentuje kosmetyki, ubrania, chodzi po wybiegu, ma sesje zdjęciowe. Jak jest w tym dobra, to ma pracę. Tutaj są wybory, jest kilkadziesiąt osobowości. I chcę to podkreślić: nie tylko wygląd ma znaczenie, ale właśnie osobowość. Podczas konkursu dziewczyny mają kilkanaście rozmów z jurorami, są obserwowane jak sobie radzą w różnych sytuacjach. Nie tylko uroda się liczy.

Weronika pracę w modelingu zaczęła już jako trzynastolatka. Czy mama nie miała obaw przed wypuszczeniem jej w ten świat?

— Wtedy nie czułam strachu, bo z natury jestem energiczna i przebojowa, ale teraz, już bardziej znając życie, jego blaski i cienie, sama się czasem zastanawiam „jak ty mogłaś puścić ją w wieku piętnastu lat do Japonii?” — mówi mama Weroniki. — Dzisiaj bym jej pewnie nie wysłała. Ale ważne było też to, że Weronika tego chciała. Igdybym wtedy powiedziała „nie”, to dziś pewnie nie mogłaby realizować swoich marzeń.

Weronika jest teraz w Wietnamie, wśród ponad 60 dziewczyn z całego świata, pochodzących z bardzo różnych kultur i musi tam sobie radzić sama. I szkoda, że nie może liczyć na wsparcie chociażby w internetowych rankingach, bo chociaż reprezentuje Polskę, to żadnego instytucjonalnego wsparcia nie ma — co ma miejsce w przypadku wielu jej konkurrentek z innych krajów. A dziś liczy się w takich konkursach także liczba lajków i followersów. Tak to działa.

— U nas, poza naszą Gazetą, niewiele mediów w ogóle zauważyło jej udział w konkursie, chociaż Miss Cosmo to jeden z czterech najbardziej

prestiżowych konkursów na świecie — dodaje pani Wioletta. — Weronika jest tam jedyną Polką i ten fakt można przecież wykorzystać do promocji naszego kraju. Ja jestem dumna, że świetnie sobie tam radzi, zaprzyjaźniła się z dziewczynami z konkursu, zwiedza Wietnam, poznaje tamtejszą kulturę. Jest cały czas radosna i uśmiechnięta. To dla niej także wspaniała przygoda. A jak przejdzie przez półfinał i znajdzie się w finale, to będzie tylko i wyłącznie jej zasługa.

Wioletta Bojar 30 września poleciała do Wietnamu, by towarzyszyć córce podczas półfinału i — jak się uda — finału Miss Cosmo.

— Będzie miała moje wsparcie, będzie wiedziała, że mama z nią jest — dodaje Wioletta Bojar. — A dla mnie i dzięki niej, to też przygoda życia, bo nigdy w Wietnamie nie byłam. 2 października jest półfinał i jak znajdzie się w finale, to kolejne emocje czekać nas będą 5 października. A jeśli nie, to spędzimy dwa tygodnie wakacji w Azji. Tylko mama z córką.

Jak mama odbiera komplementy: wiadomo po kim córka odziedziczyła urodę...?

— To zawsze miłe, mamy podobne oczy, ale Weronika jest o wiele piękniejsza ode mnie — dodaje pani Wioletta. — Natomiast szczupłą figurę na pewno odziedziczyła po tacie. Nigdy nie musiała stosować żadnych diet, tu wystarczyły dobre geny.

I podkreśla, że bardzo dziękuje wszystkim za okazane wsparcie, za miłe słowa, za komplementy pod adresem Weroniki. Nie spotkała się z żadnym hejtem, co jest w dzisiejszym świecie dość zaskakujące. Jedynie uznaniem dla naturalnej urody naszej miss. Bo to piękna ambasadorka Polski i Warmii i Mazur.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

BYĆ KOBIETĄ, BYĆ KOBIETĄ...

Istnieje wiele sposobów na bycie kobietą. Dla niektórych kobiecość to siła. Dla innych to czułość. Kobiecość może polegać na motywowaniu siebie w szkole lub w karierze albo pomaganiu innym w rozwoju. Możesz być kobietą noszącą sukienkę i obcasy albo zawiązującą buty robocze. Kobiecości nie definiują związki, praca, części ciała ani nic innego — nie definiuje jej nikt ani nic poza nią samą.

Co roku 8 marca, w Międzynarodowy Dzień Kobiet świętujemy wszystkie sposoby bycia kobietą, rozmawiając z wieloma kobietami, które nauczyły się samodzielnie definiować, co to znaczy. I co to znaczy choćby teraz, 1 października, kiedy echa tegorocznych obchodów dawno przebrzmiały, a o nowym roku jeszcze nie mamy głowy myśleć. Dziś, gdy kobieta stoi być może u progu objęcia fotela prezydenta USA, a inne kobiety przejmują władzę nad swoim życiem i mówią o swoich prawdach, nie możemy wymyślić lepszego sposobu na celebrowanie kobiecości niż pozwolenie im mówić za siebie. Zamiast zatem słuchać, co o kobietach mają do powiedzenia moi koledzy czy jakaś bezimienna ankieta — zapytałam o kobiecość pięć moich bliskich koleżanek. Oto jak zdefiniowały kobiecość na swoich własnych warunkach — i to, co powiedziały, jest naprawdę potężne.

IZABELA, pracuje w korporacji

— Po raz pierwszy poczułam się kobietą, gdy w wieku 24 lat po raz pierwszy przeprowadziłam się do własnego mieszkania. Całe życie mieszkalam z rodziną, co wiązało się z wieloma ograniczeniami, ale kiedy się wyprowadziłam, moje życie w końcu stało się całkowicie moje. Mogę wybierać własne meble, mogę zmywać talerze, kiedy chcę, mogę słuchać muzyki tak głośno, jak chcę. Mogę być sobą! Być kobietą oznacza dla mnie czerpanie z mocy, której nikt nie może ci odebrać. Dowiedziałam się, co znaczy być kobietą, w dniu,



Fot. Freepik

w którym zdałam sobie sprawę, że świat nigdy nie będzie się kręcił na moją korzyść, dlatego zawsze muszę sobie powtarzać, że jestem silna, wartościowa i zasługuję na każdą słodką rzecz, jaką ten świat może zaoferować.

MONIKA, pielęgniarka

— Myślę, że po raz pierwszy poczułam się kobietą, kiedy po raz pierwszy naprawdę stanęłam w swojej obronie. Dorastając, byłam dość niepewna swoich opinii i wierzyłam w myśli innych ludzi bardziej niż w swoje własne. Pierwszy raz pomyślałam: „Hmm, to nie jest ok i zamierzam coś z tym zrobić” — wtedy poczułam się kobietą. Ponieważ kobiety są bardzo silne. Dla mnie bycie kobietą oznacza bycie zarówno feministką, jak i kobietą. Oznacza zajmowanie przestrzeni. Czasami oznacza wyrażanie siebie poprzez noszenie niesamowitych kolorowych ubrań i śmiałego makijażu oraz świadomość, że zainteresowanie urodą i modą ani przez chwilę nie umniejsza mojemu intelektowi. Myślę, że dobrym punktem wyjścia do tego, jak nauczyłam się być kobietą, było przeczytanie książki Caitlin Moran „Dziewczyna, którą nigdy nie byłam”. Przeczytałam tę książkę, gdy miałam 21 lat i był to pierwszy krok do otwarcia oczu. Wszyscy mamy różne

JEDNYM SIĘ MARZY — DLA INNYCH TO KOSZMAR. I WCALE NIE MAM NA MYŚLI WYŁĄCZNIE KOBIET, KTÓRE MARZĄ LUB ŚNIĄ TE KOSZMARY. DLA WIELU MĘŻCZYZN KOBIECOŚĆ TO TAKŻE Z JEDNEJ STRONY MARZENIE, A Z DRUGIEJ KOSZMAR NA JAWIE...! TYMCZASEM „BYĆ KOBIETĄ” — TO ZNACZY KONKRETNIE KIM?

definicje, więc myślę, że po prostu wymyśliłam własną, po prostu poruszając się po świecie. Bycie kobietą, niestety, oznacza konieczność bycia nadmiernie wyczuloną na to, jak obecnie działa świat, ponieważ często nie jest on przechylony na naszą korzyść — a dla kobiet kolorowych jest gorzej.

ANKA, kierowca

— Najpierw poczułam się kobietą w szkole podstawowej. Zawsze byłam otwarta, wygadana i zwirowana. Chłopcy z takimi cechami byli klasowymi błaznami i liderami, ale mnie uważano po prostu za „irytującą”. Pamiętam, że byłam szczególnie zła, grając w grę budującą zespół na zajęciach gimnastycznych, gdzie grupy musiały wymyślić, jak pokonać szereg przeszkód, ale nikt nie słuchał moich pomysłów. Inne dziewczyny mówiły mi „pozól chłopakom to zrobić”. Słuchano mnie tylko wtedy, gdy mówiłam chłopcu o mojej strategii, a on ją powtarzał. Kiedy wygry-

waliśmy, wszyscy to JEMU gratulowali dowcipu — to był pierwszy z długiej listy przypadków, który został unieważniony lub zbanalizowany, ponieważ jestem kobietą. Dla mnie bycie kobietą oznacza pokonywanie przeciwności. To siła i poczucie siły. Kobiety są czarne i białe, miejscowe i przyjezdne, zdrowe i niepełnosprawne, biedne i bogate, grube i chude. Próbuje powiedzieć, że bycie kobietą jest tym, czym chcesz, żeby było.

WERONIKA, aktorka, modelka

— Po raz pierwszy poczułam się jak kobieta, kiedy wygrałam swój pierwszy konkurs piękności. Zaczęłam brać udział, ponieważ chciałam zwiększyć świadomość na temat handlu ludźmi i wiedziałam, że posiadanie tytułu da mi platformę do przemawiania do różnorodnej publiczności. By wziąć udział w konkursie, musiałam nauczyć się nie tylko, jak zachowywać się pewnie,

ale jak być pewną siebie. To był czas odkrywania samoakceptacji, miłości do siebie i dbania o siebie, ponieważ wiedziałam, że sędziowie będą w stanie mnie przejrzeć, jeśli nie docenię tego, kim jestem. Dorastając, mój ojciec wielokrotnie powtarzał mi, że nie jestem piękna i nie było go przy mnie w noc, kiedy wygrałam. Ale kiedy wyszłam na scenę, naprawdę uwierzyłam, że jestem piękna. Przyznanie się do tego, kim byłam, zarówno aktywistką, jak i artystką, niezależnie od tego, co ktokolwiek inny myślał, było punktem zwrotnym w moim życiu. Bycie kobietą oznacza posiadanie silnego poczucia tożsamości, akceptowanie swojego ciała jako takiego, które dostosowuje się i zmienia z czasem, bycie pewną siebie i budowanie ludzi w swoim życiu. To znaczy masz mądrość, by być wdzięcznym za to, co masz, jednocześnie wciąż będąc wystarczająco głodnym rozwoju. Oznacza to dbanie o inne kobiety i dziewczęta na wszystkich poziomach. Oznacza to znalezienie sposobów na dopasowanie się do społeczności i populacji, które mają mniej niż ty. Dowiedziałam się, co oznacza bycie kobietą, obserwując moją własną matkę. Jakoś udało jej się przejść przez życie z dwójką dzieci i bez oszczędności. Kiedy byłam na studiach, zdiagnozowa-

no u niej raka, a ona i tak kontynuowała pracę pediatry z chorymi dziećmi, mimo że sama miała niską odporność, a leczenie miało straszne skutki uboczne — wszystko dlatego, że wspierała finansowo moją siostrę i mnie. Codziennie uczyła mnie wytrwałości, hojności i życzliwości. Pokazała mi, jak być delikatnym, a jednocześnie stanowczym. Tak wiele zawdzięczam jej w moim rozwoju i sukcesie.

HANKA, nauczycielka

— Pamiętam, że czułam się jak kobieta, kiedy jako mała dziewczynka bawiłam się w przebieranki. Było coś w kolczykach na klipsy i plastikowych wysokich obcasach, co sprawiało, że czułam się silna. Pierwszy raz poczułam siłę bycia kobietą, gdy uświadomiłam sobie, że więź siostrzeństwa z innymi kobietami może pomóc mi przezwyciężyć wszelkie przeszkody, jakie życie mi rzuca. Ludzie często próbują decydować za kobiety, do czego są zdolne, po prostu dlatego, że jesteśmy kobietami. Określenie „walcz jak dziewczyna” ma negatywne konotacje. Ponieważ jestem kobietą z niepełnosprawnością, ludzie mają błędne wyobrażenia o tym, do czego jestem zdolna, więc nieustannie walczę, aby pokazać ludziom, że potrafię o wiele więcej, niż się ode mnie spodziewają. To męcząca walka, by ciągle redefiniować, co to znaczy, ale ja nazywam to „walką jak dziewczyna”. I to właśnie znaczy być kobietą: być niedocenianą, ale wciąż pokazywać społeczeństwu, dlaczego się mylą co do ciebie i mimo wszystko to robić. Byłam otoczona wspierającymi kobietami, które mnie podnoszą na duchu, czasami dosłownie. Siostrzeństwo jest silne, wierzę, że może przenosić góry. Ta miłość i wsparcie to miejsce, w którym nauczyłam się, co znaczy być kobietą. Kiedy wspieramy się nawzajem, zamiast ze sobą konkurować, wtedy możemy zrobić wszystko!

Zaiste — potężne słowa. Bo i kobiecość jest potężna.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

ECH, TA KOBIECOŚĆ MOJA...!

ZAPYTAWSZY O KOBIECOŚĆ OKIEM MOICH KOLEŻANEK — SAMA ZADAŁAM SOBIE DOKŁADNIE TO SAMO PYTANIE. CZYM JEST DLA MNIE KOBIECOŚĆ? CO CZYNI MNIE KOBIETĄ, W DODATKU — UŚCIŚLIJMY TO OD RAZU — KOBIETĄ DUMNĄ ZE SWOJEJ KOBIECOŚCI...? ZAPYTAŁAM — I ZASEPIŁAM SIĘ RZETELNIE...

ZACZĘŁO SIĘ JUŻ W DZIECIŃSTWIE...

Jestem jedynaczką i właściwie nie wiem, czy to dobrze, czy źle — już nawet abstrahując od kobiecości. Podobno z jedynaka ni pies, ni wydra, a ci wychowywani stadnie, chłopcy i dziewczynki, lepiej rzekomo przystosowani społecznie, więcej w nich altruizmu, empatii i sprawniej pracują w zespole. Z moich obserwacji wynika, że bywa całkiem różnie, a wydry generalnie uwielbiam!

Dzieciństwo jedynaczki wspominam zatem jako bardzo sielskie, w smutnych latach osiemnastych ubiegłego wieku mogło ono uchodzić nawet za cieplarniane. Faktem jest jednak, że wychowywałam się w dość bliskiej relacji z jednym z kuzynów. I o ile moja mama do jego wychowania nie miała kompletnie żadnych wniosków lub zażaleń — o tyle jego mama nader często odnośnie mojego zachowania zgłaszała uwagi liczne, w większości nader krytyczne. Dziewczynce zatem, w przeciwieństwie do chłopca, nie wolno było wypowiadać się publicznie i jakkolwiek zaznaczać swojej obecności, a już nie daj Panie Boże w obecności dorosłych. Nie wolno jej było występować w ubrankach o krzykliwych kolorach i obnosić się z posiadanymi zaletami osobowości lub dobrami materialnymi. Nie wolno było siadać przy stole i wypowiadać swoich uwag, w ogóle nie wolno było się odzywać. I tym podobne kwiatki... A właśnie — kwiatów we włosach też nie wolno było nosić i nawet Krzysztof Klenczon razem z Januszem Kondratowiczem nie przemawiali ciotce do rozsądku...!

Ponieważ moja mama tymi uwagami przejmowa-

ła się bardzo średnio — szłam za jej przykładem i z całego ciotki gadania niewiele brałam do serca. Bardziej cieszył mnie fakt posiadania „fajowskiej” mamy, która zasady jakie takie wprowadziła, ale zasadniczo pozwalała mi zawsze na wiele, a potem wypadki losowe zdecydowały, że — czy ktoś tego chciał, czy nie — z dnia na dzień nie tylko postanowiłam, ale wręcz zmuszona zostałam do samodzielności absolutnej i bezwzględnej. Z której może i korzystałam, ale do żadnych ekscesów nie doszło i na złą drogę, mimo licznych podwórkowych przykładów i zachęt, nie zesłam. Już wtedy natomiast, po bardzo wnikliwej lekturze „Nad Niemnem” moją wielką idolką i wzorcem do naśladowania stała się Justyna Orzelska, a w zaistniałej sytuacji sławne „wyjść, ciociu” praktycznie zyskało rangę życiowego motta!

Dziś, po kilku dekadach od tamtych wszystkich wypadków śmiem twierdzić, że przemawiała przez ciotkę czysta zawiść, że to nie jej taką córeczkę los podarował! I dziś, możliwe, że lepiej rozumiejąc, jakie to przykre, gdy kobieta kobietę deprymuje, tłamsi i gasi — zamiast ją wspierać — wspieram inne kobiety z całych sił. Co nie znaczy, że nie bywam wobec kobiet krytyczna...

KOBIECOŚĆ MOJA — CIĄGLE COŚ SIĘ DZIEJE

W przeciwieństwie do moich koleżanek — chyba nie umiem wskazać momentu, w którym z jednej strony naprawdę poczułam się kobietą, a do tego poczułam się z tego faktu dumna. Może to przychodziło stopniowo? A może wciąż powinienam tego momentu wyczekiwać...? Nie wiem. Wiem jednak,



Fot. Freepik

że praca dziennikarki dała mi z jednej strony wielkie poczucie sił z mojej kobiecości wynikających, a z drugiej — wielkie poczucie sprawczości. Jeśli połączyć to dodatkowo z faktem, że z dziennikarstwa wynika też moje całkowite dziańskie poczucie własnej wartości — być może za chwilę zyskania świadomości bycia kobietą należy uznać dzień, w którym napisałam swój pierwszy prawdziwy artykuł.

Czym jest dla mnie kobiecość? Jest zwiewną sylfidą, która ma siłę wulkanu i mimo zwiewności jednak twardo stąpa po ziemi. Przy czym kroki stawia przede wszystkim w dwunastocentymetrowych szpilkach, choć bywa, że w sandałach na koturnie, w adidasach, a jak trzeba, to nawet

i w kapciach. Kobiecość jest frywolna, miewa faniaberie, a nawet fochy — bez tego jej po prostu nie ma. Kobiecość jest mądrością, a w niektórych sytuacjach nawet sprytem — nie mylić z chytrą czy przebiegłością. Kobiecość jest też zmiennością: bywa, że wszystkimi temperamentami w czasie jednego dnia, a bywa — że w czasie jednej rozmowy.

Zwyglądu kobiecość jest elegancka. Wspomniałam już o tych szpilkach, ale w oczy rzuca się także fryzura, makijaż, strój... Natomiast niekoniecznie musi się rzucać w te oczy figura. Znam bowiem kobiety o możej i nienaganej figurze — ale ich brak dbałości o siebie niweczy wszelkie zalety figury. Znam natomiast mnóstwo kobiet korpulentnych, całe życie bezskutecznie wal-

czących z zamiłowaniem do łakoci, z którego wprost wynika godna tych Donkichotowych wiatraków walka z nadmiarowymi kilogramami — a ich elegancja, styl i klasa mogą być metrem z Sèvres, na którym wzorować mogą się i inne korpulentne, ale i te z niedowagą...

Choć podobno z klasą się człowiek rodzi lub nie. I figura nie ma nic do tego. A poza tym — tego się trzymam bardzo kurczowo — taki porucznik Columbo lubił, gdy kobieta ma tu i ówdzie nieco więcej...

Jak mi się zdaje wiem też, czym kobiecość nie jest. Nie jest zawiścią o inną kobietę. Nie jest złem wcielonym, które niszczy innych. Kobiecość nie wyzywa dziś od najgorszych Beaty Kozidrak. Kobiecość nie jest też zawzięta: posypało się coś, czy to z inną kobiecością, czy z męskością — to trzeba się z niezmaconą wiarą w siłę szczerego dialogu z drugim człowiekiem. Apotem trzeba patrzeć na czyny. Bo jeśli za słowem „przepraszam” nie idzie poprawa postępowania — to do luftu była i cała rozmowa, i te przeprosiny.

SŁOWA GORZKIEJ KRYTYKI — NIESTETY...

Kto wie, ten najpewniej przyzna mi rację; kto nie wie — ten się być może zainteresuje...

Że od środowisk feministycznych raczej się odcinam — to wiadomo i nie wynika ten fakt bynajmniej z niechęci do samych środowisk, lecz bardziej z postulatów, z których nie wszystkie mi się podobają, a kilka to nawet — na logikę biorąc — wręcz kobietom szkodzi...!

Większy problem w tym środowisku stanowią niektóre jego przedstawicielki. I nie proście

o nazwiska, ale patrząc na parę z nich — jako kobieta czuję się i zażenowana, i zniesmaczona, a czasem to nawet mi wstyd i żal, że sama jestem kobietą...!

Nie wiem, może to moja kochana Babcia Janeczka sprzedała mi we wczesnym dzieciństwie taką zasadę, że czasem kobieta zamiast głosu powinna unieść brew — i starczy. Kiedy zatem słyszę zamiast brwi mocno wzburzone głosy, które bez przesadnej dbałości o dykcję w czasie publicznego wiecu operują aż nadto sprawnie wulgaryzmem — przestaję się dziwić przeciwnikom feministek oraz feminizmu jako takiego...! Mało tego: mój własny sprzeciw wzmacnia się wprost proporcjonalnie do wulgarności pani feministki. Jeśli ktoś taki, odstraszając swoim zachowaniem — jednocześnie samą siebie mianuje obrończynią moich praw — to ja bardzo serdecznie dziękuję za taką obronę, a nawet za kilka praw...!

O! I taka to moja kobiecość! Aparu mężczyznom już to ni to wyznałam, ni to wytknęłam: może i instrukcja obsługi mnie zajmuje obszernie 1384 strony, każda formatu A4. Może i wręczam ją zainteresowanym w wersji rozpoczynającej się od rozdziału nr IV. Może paru stron brak na zawsze, a z tych, co są, jedne są zamazane, inne — kompletnie puste. Ale jest! I przy odrobinie dobrej woli można tam wyczytać — ho, ho! — kilka ciekawych rzeczy, kilka mądrości i kilka żartów. A przede wszystkim można z niej korzystać. Ale do tego trzeba i tej woli, i umiejętności czytania — czasem nawet między wierszami... I trzeba do tego także wielkiej mądrości...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

MAŁA SZKOŁA Z WIELKIM SUKCESEM

Efektowną szablę ułańską, zaproszenie na wycieczkę do Brukseli oraz szereg upominków rzeczowych otrzymała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Kotle Dużym koło Pizsa, nagrodzona w Filmowym Konkursie Historycznym organizowanym przez fundację Patria Nostra.

Uczniowie z Kotła Dużego przygotowali minutowy film opowiadający o śmierci majora Henryka Dobrzańskiego, legendarnego „Hubala”, i zajęli 2. miejsce w Filmowym Konkursie Historycznym fundacji Patria Nostra.

Kocioł Duży to niewielka wieś wokolicach Pizsa. W miejscowej szkole uczy się zaledwie 50 uczniów, którzy, tak jak ich rówieśnicy, mają swoje życiowe plany i marzenia. Nie bez znaczenia jest to, że mogą zrealizować je już teraz, wykorzystując szanse, które stwarza im szkoła i uczący w niej pedagodzy.

Uczniowie Przemysław Chrostowski, Amelia Kapelańska i Julia Frąckiewicz właśnie spełniają jedno z nich. Nauczycielka Anna Szymańska wiosną tego roku zaprosiła ich do drużyny, której zadaniem było przygotowanie filmu o tematyce historycznej. Z zaproponowanych tematów wybrali wspólnie ten o śmierci majora Henryka Dobrzańskiego, chyba najsłynniejszego ułana II wojny światowej. Przed kilkoma dniami ogłoszono wyniki, a pracę z Kotła Dużego uznano za jedną z najlepszych nadesłanych na konkurs.

— Dodażyliśmy starań, by film w części wiernie odwzorowywał historyczne realia — mówi Anna Szymańska, opiekun drużyny SP Kocioł Duży. — Nie udało się to bez współpracy z naszymi piskimi



Fot. archiwum szkoły

grupami rekonstrukcyjnymi. Serdecznie dziękujemy członkom GRH Johannsburg i Szwadronowi Kawalerii im. 10. Pułku Ułanów Litewskich za przyjęcie zaproszenia do naszego projektu. Było też trochę fabuły, bo chcieliśmy pokazać naszego bohatera z innej strony. Często udaje nam się realizować w dorosłym życiu dziecięce pasje i być może podobnie było w przypadku „Hubala”. Przywołaliśmy obrazy z jego najmłodszych lat, gdy po raz pierwszy wziął do ręki prawdziwą szablę. Wtedy jeszcze na pewno nie wiedział, jak mocno zapisze się w historii naszego kraju — wyjaśnia Anna Szymańska.

W jego życiorysie są także wątki z dawnego pogranicza polsko-niemieckiego wokolicach Pizsa. Jego 110. Rezerwowy Pułk Ułanów, wycofujący się z terenu dzisiejszej Białorusi do broniącej się Warszawy, został rozformowany w miejscowości Janowo. To zaledwie 35 km od Pizsa. Major Do-

brzański stanął wówczas na czele około 50-osobowego oddziału, z którym ruszył na południe Polski i przez kilka miesięcy prowadził walkę partyzancką. Był niepokornym żołnierzem i, jak zapowiedział, nie złożył ułańskiego munduru. Zginął 30 kwietnia 1940 roku.

Przygotowanie scenariusza filmu wymagało od uczniów zagłębienia się w życiorys „Hubala” i poszukiwania w nim inspiracji. W rolę głównego bohatera wcieliło się aż trzech aktorów, bo ukazano majora jako kilkuletniego chłopca, nastolatka i dowódcę oddziału. Zaplanowano sporo ujęć, które trzeba było rozłożyć na trzy dni, a potem zmontować z tego zaledwie minutowe nagranie.

— Bierzymy udział w wielu rekonstrukcjach, ale po raz pierwszy zostaliśmy zaproszeni do zagrania w filmie — mówi Jakub Jórzak, odtwórca roli majora Dobrzańskiego, członek Szwadronu Kawalerii im. 10. Pułku Ułanów Litewskich. — Końcowy efekt

jest świetny i naprawdę jesteśmy dumni z naszej młodzieży. Cieszymy się, że filmy z takim przesłaniem są zauważane i nagradzane.

Uczniowie sami także stanęli przed obiektywem, co było dla nich nowym doświadczeniem. Amelia i Julia zagrały w scenach z kilkuletnim Henrykiem Dobrzańskim. W tej roli, podczas bezstroskiej zabawy na łące, wystąpił Tomasz Szymański.

Przemysław Chrostowski zagrał nieco starszego „Hubala”, który zafascynował się końmi i po raz pierwszy w życiu wziął do ręki ułańską szablę. — Nigdy wcześniej nie siedziałem na koniu, więc musiałem przełamać swój lęk — mówi. — Teraz wiem, że było warto, bo przeżyliśmy fajną przygodę. Wyjście na scenę w Toruniu też było bardzo stresujące. Odebraliśmy tyle nagród i pojedziemy do Brukseli. To będzie mój pierwszy w życiu wyjazd za granicę.

Podsumowanie konkursu dla województw



pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego odbyło się podczas uroczystej gali w Toruniu. Fundacja Patria Nostra dokłada starań, by spotkania uczestników konkursu w całej Polsce odbywały się w wyjątkowej, podniosłej atmosferze. Trzy najlepsze drużyny, wybierane głosami samych uczestników, są nagradzane ułańskimi szablami. Mirosław Gryko, fundator fundacji Patria Nostra, pasuje przedstawiciela drużyny na laureata. Ponadto uczniowie z Kotła Dużego za zajęcie drugiego miejsca otrzymali zaproszenie na wycieczkę do Brukseli, zorganizowaną przez europosła Krzysztofa Breję. Członków drużyny obdarowano przepięknie wydawanymi egzemplarzami Konstytucji RP, każdy otrzymał białą-czerwoną flagę i torbę upominków książkowych oraz rzeczowych.

— Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem gali w Toruniu — dodaje Anna Szy-

mańska. — Czuliśmy się jak na gali rozdania Oscarów, bo wszystko odbywało się w blasku fleszy i telewizyjnych kamer. Gdy emocje na dobre opadły, uczniowie bardzo ucieszyli się z naszego sukcesu. Wyjazd do Brukseli robi na nich duże wrażenie. Zwycięzcy otrzymali laptopy, ale nasi uczniowie przyznali, że komputery już mają, a zagraniczna wycieczka będzie kolejną przygodą.

Anna Szymańska po raz drugi zgłosiła szkołę do konkursu fundacji Patria Nostra. Przed rokiem nie udało się znaleźć w gronie laureatów, ale zdobyte doświadczenie przekuto w sukces w tegorocznej edycji. Co ciekawe, konkurs ma ogólnopolski zasięg. Szkoły z Polski podzielone są terytorialnie na cztery regiony. Od kilku lat organizowany jest także piąty finał z myślą o uczniach polonijnych szkół i organizacji. W ich przypadku głównymi nagrodami są wycieczki do Polski.

RED.

CO? GDZIE? KIEDY?

REPERTUAR HELIOS Wtorek, 1 października

AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 12:20, 14:30, 16:50; AFTERMATH. MOST W OGNIU / napisy: 14:15, 18:15; RZECZY NIEZBĘDNE: 15:15, 20:50; REAGAN / napisy: 13:30, 17:30; INTERSTELLAR / napisy: 20:00; GLADIATOR / napisy: 19:00; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / dubbing: 13:30, 16:00; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 18:30, 21:00; SUBSTANCJA / napisy: 13:45, 17:40, 20:30; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / dubbing: 13:15, 15:45; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / napisy: 19:15; DRUŻYNA A(A): 17:00, 20:40; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 12:45; DEADPOOL & WOLVERINE / dubbing: 14:45; DEADPOOL & WOLVERINE / napisy: 16:40; NIE MÓW ZŁA / napisy: 21:30; GRU I MI-

NIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 12:00; OZI: GŁOS DESZCZOWEGO LASU / familijny / dubbing: 12:30; OBCY: ROMULUS / napisy: 16:30

NIEPEWNOŚĆ. ZAKOCHANY MICKIEWICZ: 19:30

REPERTUAR AWANGARDA Wtorek, 1 października

Rzeczy niezbędne - prod. Polska, Niemcy: godz. 17:45; Drużyna A(A) - prod. Polska: godz. 17:45; Lee. Na własne oczy - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 17:45; Substancja - prod. USA, Wielka Brytania: godz. 19:45; Marcello Mio - prod. Francja, Włochy: godz. 19:45; Reagan - prod. USA: godz. 20:00

REPERTUAR MULTIKINO Wtorek, 1 października

GLADIATOR / napisy: 16:10, 19:30; INTERSTELLAR. 10. ROCZNICA PREMIERY / napisy: 11:55, 16:25, 20:00; BEETLEJUICE BEETLE-

JUICE / dubbing: 9:30, 15:30, 19:00; BEETLEJUICE BEETLEJUICE / napisy: 21:30; GRU I MINIONKI: POD PRZYKRYWKĄ / familijny / dubbing: 10:00, 10:15, 16:40; SUBSTANCJA / napisy: 18:00, 21:00; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / dubbing: 10:00, 10:30, 14:40, 17:15; TRANSFORMERS. POCZĄTEK / familijny / napisy: 12:10; AKADEMIA MAGII / familijny / dubbing: 11:00, 14:50, 17:00; ANDRE RIEU. POTĘGA MIŁOŚCI / napisy: 18:00; DEADPOOL & WOLVERINE: 20:30; DRUŻYNA A(A): 17:30; IT ENDS WITH US / napisy: 15:05; NIE MÓW ZŁA / napisy: 21:30; OZI: GŁOS DESZCZOWEGO LASU / familijny / dubbing: 15:15; PANDA I AFRYKAŃSKA BANDA / familijny / dubbing: 14:00; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 15:25; AFTERMATH. MOST W OGNIU / napisy: 20:15; IDŹ POD PRĄD: 19:10; REAGAN: 19:45; RZECZY NIEZBĘDNE: 17:45

PIERWSZE WCIELENIE OCHOTNIKÓW W ZAŁUSKACH

Dobra wiadomość: mamy więcej wojska w regionie. W Załuskach po raz pierwszy wcielono ochotników dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej do 16. Brygady Zmotoryzowanej. — Budujemy swój potencjał, a brygada z pewnością będzie się rozrastać — podkreśla płk Tomasz Isio, jej dowódca.

W poniedziałek, 30 września, w Załuskach do służby stawilo się 120 osób: 28 kobiet i 92 mężczyzn. — Jednostka jest w trakcie formowania. Budujemy swój potencjał krok po kroku. Choć może się wydawać, że dopiero rozpoczynamy działalność, nasi żołnierze już brali udział w wielu kluczowych wydarzeniach w ramach 16. Dywizji Zmechanizowanej. Byliśmy obecni na granicy z Białorusią, wspierając Straż Graniczną w ochronie wschodniej flanki, a także aktywnie uczestniczyliśmy w akcji pomocy dla powodzian. 30 września przywitaliśmy kolejnych ochotników, którzy wstępują do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, co jest kolejnym ważnym krokiem w rozwoju naszej jednostki — podkreśla płk Tomasz Isio, dowódca 16. Brygady Zmotoryzowanej w Załuskach.

30 września do jednostki wojskowej przybyło 120 ochotników, jednak w kolejnych latach liczba ta ma zdecydowanie wzrosnąć. — Brygada z pewnością będzie się rozrastać. Na

30 września mamy 120 żołnierzy, jednak w przyszłym roku i w kolejnych latach nasz stan osobowy znacząco wzrośnie. Jesteśmy w specyficznym miejscu naszego kraju, zdajemy sobie sprawę z sąsiedztwa. Bardzo cieszy nas, dowódców, że odpowiedź na nasze zaproszenie jest tak duża. To z pewnością przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa nie tylko województwa warmińsko-mazurskiego, ale też całego kraju — zaznacza płk Tomasz Isio.

Przed ochotnikami 27 dni podstawowego szkolenia, które zakończy się przysięgą wojskową w Załuskach.

— Naszym zadaniem jest nauczyć rekrutów podstaw wojskowego rzemiosła: od posługiwania się bronią po, jak to często mówimy, chodzenie na nowo — mówi ppor. Maciej Lewandowski, kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej 16. Brygady Zmotoryzowanej w Załuskach. — W wojsku mówi się, że każdy mężczyzna, a od jakiegoś czasu także kobiety, uczy się chodzić dwa razy: pierwszy raz jako dziecko, a drugi raz w wojsku, zgodnie z wojskowym drylem. To kluczo-



Fot. Anna Skuza

— Nasi żołnierze już brali udział w wielu kluczowych wydarzeniach w ramach 16. Dywizji Zmechanizowanej. Byliśmy obecni na granicy z Białorusią, wspierając Straż Graniczną w ochronie wschodniej flanki, a także aktywnie uczestniczyliśmy w akcji pomocy dla powodzian — podkreśla płk Tomasz Isio, dowódca 16. Brygady Zmotoryzowanej w Załuskach.

we, ponieważ ten krok jest specyficzny. Trzeba umieć poruszać się, wykonywać zwroty we właściwym kierunku, by wszystko wyglądało schludnie i zgodnie z regulaminem.

Szkolenie zakończy się przysięgą wojskową 26 października. Dla tych, którzy zdecydują się kontynuować służbę, przewidziane jest

specjalistyczne szkolenie, trwające do 11 miesięcy, m.in. w jednostce wojskowej w Załuskach.

Wstąpienie do wojska to dla wielu osób nie tylko wyzwanie, ale także sprawdzian ich umiejętności i charakteru. — Są to ochotnicy, młodzi ludzie, którzy sami zdecydowali się wstąpić w szeregi Wojska



— Rodzice są w wojsku. Od dziecka byliśmy wychowywani z myślą o służbie, dlatego decyzja o wstąpieniu do wojska była dla mnie naturalna — zapewnia Dominika Kordek ze Szczytna.

Polskiego. My zapewnimy im szkolenie oraz sprawimy, że nabiorą przekonania o podjęciu właściwej decyzji. Liczymy, że pozostaną w wojsku również po podstawowym szkoleniu — mówi płk Tomasz Isio.

Ochotnicy, którzy dołączają do 16. Brygady Zmotoryzowanej w Załuskach, mają różne motywacje,

ale łączy ich wspólny cel: służba dla kraju i osobisty rozwój. Dla jednych to kontynuacja rodzinnej tradycji, dla innych szansa na nowe doświadczenia i odkrycie własnych możliwości.

— Pochodzę z Nidzicy. Zdecydowałem się na ten krok, bo chciałem sprawdzić swoje możliwości, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Wcześniej nie miałem takiej szansy, ale teraz się pojawiła. Pracowałem do tej pory jako zawodowy kierowca, ale teraz czas na nowe wyzwanie. Zaczynamy i zobaczymy, jak to będzie, ale wiara jest najważniejsza. Mam pozytywne nastawienie i liczę, że wszystko się ułoży — mówi Kamil Gołębiwski.

— Rodzice są w wojsku, więc to oni mnie namówili. Od dziecka byliśmy wychowywani z myślą o służbie, dlatego decyzja o wstąpieniu do wojska była dla mnie naturalna. Mam pozytywne nastawienie, jestem dobrze przygotowana i wiem mniej więcej, czego mogę się spodziewać oraz jakie wyzwania mnie czekają — zapewnia Dominika Kordek ze Szczytna.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

WYJATKOWY PRZEGLĄD TAŃCA ROZSTRZYGNIĘTY

W Biskupcu odbył się Integracyjny Przegląd Taneczny Osób z Niepełnosprawnościami „Pokaż, Jak Tańczysz — Pokaż, Kim Jesteś!”. Przez dwa dni scena Centrum Kultury, Turystyki i Sportu wypełniła się radością, emocjami i niezapomnianymi występami, które udowodniły, że taniec potrafi łamać wszelkie bariery, łącząc ludzi niezależnie od ich możliwości fizycznych czy intelektualnych.

Pierwszy dzień przeglądu zakończył się triumfem zespołu Z Tej Samej Gliny z ŚDS Lasowice Wielkie. Drugie miejsce przypad-

ło grupie Zgrani z SOSW Olsztyn, a trzecie miejsce zajęły Atomówki z DPS Jeziorany. Drugiego dnia rywalizacji najlepszym zespołem okazały się Lady Dance z DPS Łomża, tuż za nimi uplasowali się AutentyczniMy z ZPE Olsztyn, a podium uzupełnił zespół Wolt z SOSW Suwałki. Nagrody specjalne otrzymali wszyscy uczestnicy przeglądu.

Podczas wydarzenia nie brakowało emocji, zarówno na scenie, jak i poza nią. — Uczestnicy byli niesamowicie wdzięczni, a lzy szczęścia pojawiały się za każdym razem przy odbieraniu nagród. To było



Fot. SKOSW w Kruzach

W przeglądzie uczestniczyło 17 zespołów z trzech województw

wyjątkowe doświadczenie dla uczestników, ale także dla nas, organizatorów. Widzieliśmy, jak wiele radości daje im taniec — mówi „Gazecie Olsztyń-

skiej” Agata Milewska, współorganizatorka przeglądu i dyrektor Specjalnego Katolickiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kruzach.

Przeegląd zgromadził aż 17 zespołów z województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i pomorskiego. Oprócz pokazów tanecznych uczestnicy wzięli

udział we wspólnych warsztatach w pobliskiej Bęsi. Organizatorzy liczą, że odbędą się kolejne edycje przeglądu. Współorganizatorem wydarzenia była Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej, a patronat nad przeglądem objęli wojewoda warmińsko-mazurski, starosta olsztyński, burmistrz Biskupca oraz wójt gminy Kolno.

Wydarzenie było współfinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), który przekazał 68 tys. zł, a całkowity budżet wyniósł 75 tys. zł.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

DZIĘKI NIEJ SĄ U NAS SIOSTRY Z ELBLĄGA, EŁKU I SPRĘCOWA

W niedzielę, 29 września, w Brukseli papież Franciszek beatyfikował Annę od Jezusa. Karmelitanka, która była bliską współpracownicą św. Teresy z Avili, to osoba, której Polska zawdzięcza obecność pierwszych karmelitanek bosych. Klasztory w Spręcowie, Ełku i Elblągu wywodzą swoją tradycję właśnie od niej.

Zycie i działalność bł. Anny od Jezusa miały ogromny wpływ na rozwój zakonu karmelitów bosych w całej Europie, w tym w Polsce. Była kluczową postacią reformy karmelitańskiej przeprowadzonej wspólnie ze św. Teresą z Avili. Dzięki tej współpracy klasztory karmelitów bosych zaczęły rozwijać się w wielu krajach, a w 1612 roku pierwsze karmelitanki bose przybyły do Polski z Brukseli właśnie dzięki staraniom Anny od Jezusa. Duchowość Karmelu, bazująca na modlitwie i kontemplacji, jest żywa do dziś w klasztorach na Warmii i Mazurach, a także w świeckich wspólnotach. W naszym regionie znajdują się trzy klasztory karmelitanek bosych: w Spręcowie, Ełku oraz Elblągu. Każdy z nich odgrywa waż-

ną rolę w życiu duchowym Warmii i Mazur. Siostry prowadzą życie klauzurowe, poświęcone modlitwie, kontemplacji oraz pracy fizycznej. W klasztorach powstają rękodzieła i produkty liturgiczne, które wspierają wspólnoty finansowo. Wierni, którzy szukają duchowego wsparcia, mogą liczyć na modlitwy karmelitanek bosych, będące integralną częścią ich misji.

Klasztor Karmelitanek Bosych w Elblągu to najstarsza wspólnota w regionie, założona 7 grudnia 1958 roku pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ufundowany przez krakowski Karmel z Łobzowa, klasztor początkowo mieścił się w skromnym domku przy ulicy Michała Kajki. Pomimo prób likwidacji przez władze komunistycz-



Fot. karmelinsprecowo.pl

ne działalność klasztoru została oficjalnie uznana w 1973 roku.

Klasztor w Spręcowie powstał jako fundacja Karmelu z Elbląga. Jego budowa rozpoczęła się w 1990 roku, a trzy lata później siostry zamieszkały w nowym klasztorze, w którym rozpoczęły życie klauzurowe. Klasztor został kanonicznie erygowany w 1995 roku pod wezwaniem Trój-

cy Przenajświętszej i Bożej Rodzicielki Maryi.

Klasztor w Ełku jest najmłodszym z karmelitańskich klasztorów w regionie. Siostry przybyły do Ełku w 2004 roku na zaproszenie biskupa Jerzego Mazura, a w 2008 roku zamieszkały we własnym, nowo wybudowanym klasztorze. Wspólnota karmelitanek bosych w Ełku nosi dwa wezwania:

Maryi Matki Nadziei oraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W klasztorze prowadzą życie zgodnie z regułą Karmelu, modląc się w intencjach diecezji ełckiej i całego Kościoła.

Zakon karmelitów bosych, który wywodzi się z reformy św. Teresy z Avili i św. Jana od Krzyża, dzieli się na trzy główne gałęzie. Karmelici bosi (mężczyźni) to męska gałąź zakonu, która składa się z zakonników żyjących w klasztorach, prowadzących życie klauzurowe lub półklauzurowe. Karmelitanki bose to żeńska, klauzurowa wspólnota Karmelu.

Na Warmii i Mazurach działają również dwie wspólnoty trzeciej gałęzi zakonu – Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych (OCDS). Skupiają one świeckie osoby, które pragną żyć według duchowości

karmelitańskiej. Członkowie tego zakonu regularnie uczestniczą w modlitwach, formacji duchowej oraz działalności apostolskiej, pozostając jednocześnie aktywnymi w swoich rodzinach i zawodach.

We wszystkich wspólnotach karmelitańskich 1 października będzie uroczyste obchodzone wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zwanej Małą Tereską lub Tereską z Lisieux. Jednym z charakterystycznych elementów tych obchodów jest poświęcenie róż, które symbolizują św. Teresę. Tradycja ta nawiązuje do słynnych słów świętej, obiecującej „spuszczać deszcz róż” na ziemię. Kwiaty symbolizują łaski, które św. Teresa prosiła, by były zsyłane na zwracających się do niej w modlitwie. **STANISŁAW KRYŚCIŃSKI**

NOWA DUŻA PĘTLA AUTOBUSOWA POD OLSZTYNEM

WSpręcowie powstanie nowa pętla autobusowa. Dzięki temu zajądą tam miejskie przegubowce. Chodzi o budowę dużej pętli autobusowej za szkołą w Spręcowie wraz z niezbędną infrastrukturą, chodnikami, przejściem dla pieszych i przystankiem. Będzie to możliwe dzięki temu, że Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się przesunąć środki na ten cel w wysokości ponad 1,6 mln zł z zadania „Modernizacja Przed-

szkola Samorządowego nr 1 w Dywitach”.

— Po przetargu na modernizację Przedszkola Samorządowego nr 1 okazało się, że najtańsza oferta od wykonawcy opiewa na 7 mln zł, podczas gdy w budżecie gminy Dywity zabezpieczone było niecałe 2,5 mln zł razem ze środkami z Polskiego Ładu — mówi Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity. — Po

przedstawieniu wymagań ze strony sanepidu i strażyaków zakres prac zwiększył się znacząco w stosunku do pierwotnych planów i nie byliśmy w stanie znaleźć w budżecie brakujących 4,5 mln zł. Dlatego napisaliśmy wniosek do BGK o możliwość przeniesienia tych środków na inne zadanie.

Magdalena Iwanek dodaje jednocześnie, że gmina Dywity nie rezygnuje z modernizacji Przedszko-

ła Samorządowego nr 1, na które ma wydane ważne pozwolenie na budowę. Szuka innego źródła sfinansowania tej ważnej inwestycji.

Jak podkreśla Krzysztof Kulas, sołtys Spręcowa i przewodniczący komisji inwestycji Rady Gminy Dywity, budowa pętli sprawi, że dzieci z Rozgit, Sętala, Nowych Włók czy Kabikiejm będą mogły dojechać bezpiecznie pod samą szkołę, a nie wysiadać

w centrum wsi, jak to jest dotychczas.

— Do pętli przy szkole dojadą zarówno autobusy gminnych linii, ale też duże autobusy podmiejskie linii 110 — mówi Krzysztof Kulas. — Z nowej pętli skorzystają też mieszkańcy osiedla Lustrzane Wzgórze, a nawet kolonii Brąswałd, którzy będą mieli ułatwiony dostęp do publicznej komunikacji.

Pierwsze plany budowy pętli autobusowej pojawiły się w 2020 roku. Pod

koniec 2021 roku gminie udało się kupić za 90 tys. zł nieruchomości o powierzchni ponad 30 arów pod tę inwestycję. Następnie rozpoczęły się prace nad opracowaniem koncepcji i dokumentacji technicznej. Obecnie gmina uzupełnia dokumenty w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę. Kolejny krok to ogłoszenie przetargu na wykonanie inwestycji, która ma się zakończyć do 30 kwietnia 2026 roku. **GS**

CO Z NOWĄ ATRAKCJĄ NAD ŁYNĄ?

Łyna z roku na rok coraz bardziej przyciąga turystów. W maju powstał pływający pomost wokolicy elektrowni wodnej „Łyna” w Olsztynie. To molo połączone z dokiem, do którego się wpływa (gwarantujący bezpieczne opuszczenie kajaka), i slip, którym można kajak wyciągnąć na brzeg. Cała główna konstrukcja ma powierzchnię 6 m na 1,5 m. Dochodzą do tego jeszcze

odgałęzienia, czyli kładki o wymiarach 2 m na 1 m.

Wykonawca tego pomostu daje gwarancję na deski na 25 lat, a na samą konstrukcję 5 lat.

To jednak nie koniec pomysłów na ożywienie Łyny. Swoją propozycję ma radny KO Marcin Galibarczyk. Przedstawił ją w ratuszu. — Z obserwacji, rozmów z firmami obsługującymi ruch kajakowych oraz doniesień medialnych wyni-

ka, że zainteresowanie tą formą aktywnego spędzania czasu rośnie. Powoduje to konieczność poprawienia małej infrastruktury turystycznej na szlaku Łyny. Ciekawym miejscem do utworzenia nowej przystani kajakowej jest teren w pobliżu mostu przy ul. Kalinowskiego — twierdzi radny.

Jego zdaniem miejsce posiada dość dogodny zejście do rzeki. Za mo-

stem, wzdłuż ulicy znajduje się odpowiedni teren do zagospodarowania go na potrzeby parkingu dla firm obsługujących ruch turystyczny i indywidualnych turystów. — W takim miejscu można utworzyć przejście dla pieszych oraz oznakowanie spowalniające ruch na tym krótkim odcinku, aby bezpieczniej przenosić kajaki w kierunku rzeki. Walorem miejsca jest bliskość szlaku

rowerowego Łynostrada oraz atrakcyjność przyrodnicza Łyny w tej okolicy. Powstanie tutaj przystani pozytywnie wpłynie na atrakcyjność spływów kajakowych w Olsztynie — podkreśla Marcin Galibarczyk.

Do sprawy odniosły się właśnie władze Olsztyna. Prezydent miasta Robert Szweczyk zaznacza, że wskazany teren nie należy do gminy Olsztyn, a do

Skarbu Państwa, a dokładniej do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

— Ponadto w kwestii terenu wskazywanego pod parking warto zaznaczyć, że znajduje się tam podziemna infrastruktura o dużych średnicach, a zatem budowa parkingu w proponowanej lokalizacji wymagałaby poniesienia dużych nakładów finansowych — mówi prezydent. **GS**

POMYSŁ NA NOWĄ ŁAWECZKĘ W CENTRUM OLSZTYNA

Jedno z olsztyńskich stowarzyszeń wystąpiło do ratusza z propozycją urządzenia ławeczki z postacią Marii Zientary-Malewskiej.

Maria Zientara-Malewska była poetką, nauczycielką, działaczką warmińską, autorką „Pieśni Warmianki”, „Miłości prostego serca” i „Baśni znad Łyny”. Nazywaną ją warmińską Konopnicką. Urodziła się w 1894 r. w Brąswaldzie. Tam też uczęszczała na lekcje języka polskiego prowadzone przez ks. Walentego Barczewskiego. W 1920 r. debiutowała na łamach „Gazety Olsztyńskiej” wierszem „Pory roku”. W latach 1921-23 pracowała w redakcji Gazety. W swojej ówczesnej i późniejszej twórczości nawiązywała do warmińskiej kultury, tradycji i folkloru. Za swoją działalność została uwięziona w obozie koncentracyjnym Ravensbrück i jako więźniarka polityczna skierowana została do najcięższych prac obozowych. 2 października przypada 40. rocznica śmierci tej poetki.

PETYCJA W SPRAWIE ŁAWECZKI POETKI

Z tej okazji pojawiło się wiele inicjatyw, które mają

przypomnieć jej twórczość. W sprawie jednej z nich w ratuszu właśnie złożona została petycja przez olsztyńskie Stowarzyszenie „Rozwój i Nauka”. Dotyczy „zaprojektowania oraz umiejscowienia ławeczki z pomnikiem Marii Zientary-Malewskiej wraz z jej biblioteczką w postaci budki bookcrossingowej”. Pomysłodawcy wskazali jej umiejscowienia. To teren przy Wysokiej Bramie, co mogłoby „wzbogacić walory kulturowo-literackie tego miejsca”. Podkreślają, że moment złożenia petycji w tej sprawie nie jest przypadkowy.

„Projekt, który proponujemy, jest o tyle istotny, że zbiega się on z przypadającymi w tym roku 130. rocznicą narodzin i 40. rocznicą śmierci Marii Zientary-Malewskiej, która nazywana jest warmińską Konopnicką. Jej twórczość, szczególnie opowiadania, baśnie i legendy, wciąż inspiruje zarówno młodsze, jak i starsze pokolenia do literackich działań” — napisali w petycji przedstawiciele



Fot. Kadr z filmu „Znani z Warmii wczoraj i dziś - Maria Zientara-Malewska”

Stowarzyszenia „Rozwój i Nauka”.

Dodają, że umiejscowienie ławeczki znanej działaczki na rzecz polskości pozwoli na „zwiększenie zainteresowania mieszkańców jej działalnością, pozwoli na zapoznanie się i przypomnienie sobie poetki walczącej o polskość w regionie Warmii”. „Mogłoby to być powodem do fascynacji naszym miastem. (...) Jej historia zasługuje na upamiętnienie”

— czytamy w petycji skierowanej do władz Olsztyna.

Jej autorzy przypominają, że takie rozwiązanie, związane z „krzewieniem twórczości polskich poetów”, stosuje wiele polskich miast.

Życie i twórczość Marii Zientary-Malewskiej zamierzają przypomnieć powiat olsztyński i gmina Dywity.

— W planach jest przygotowanie wydawnictwa multimedialnego pod tytu-



A OGRODNICZKA – JESIEŃ
TKA KWIATOM SZATY TĘCZOWE...
CHOĆ WIE, ŻE PŁACZĄ ROSŁZAMI
W CHŁODNE PORANKI WRZEŚNIOWE.”

Maria Zientara-Malewska, Jesienne kwiaty

łem „Maria Zientara-Malewska — poetessa Świętej Warmii” — mówi Wojciech Szalkiewicz, rzecznik powiatu olsztyńskiego. I dodaje: — Dochodzi do tego jeszcze film dokumentalny i podcast oraz zorganizowanie wystawy. Premiera powinna nastąpić w połowie listopada.

NAJPOPULARNIEJSZA ŁAWECZKA W OLSZTYNIE

Przypomnijmy, że w przeszłości pojawiały się już pomysły zagospodarowania przestrzeni pod Wysoką Bramą. W 2016 r. jeden z mieszkańców wystąpił z wnioskiem o umiejscowienie tam ławeczki z podobizną rycerza Baltazara ze Skajbot. Powołując się na „Słownik biograficzny

Warmii, Prus Książęcych i ziemi malborskiej od połowy XV wieku do końca XVIII wieku” autorstwa Tadeusza Orackiego, przypomniał, że postać Baltazara związana jest z konfliktem pomiędzy Związkiem Pruskim, do którego w połowie XV wieku przystąpił ówczesny Olsztyn, a krzyżackim państwem.

Obecnie w Olsztynie zlokalizowana jest jedna ławeczka z pomnikiem. To ławeczka Mikołaja Kopernika znajdująca się w sąsiedztwie zamku. To jeden z głównych punktów odwiedzin turystów będących w stolicy Warmii i Mazur, wykorzystywany do robienia sobie pamiątkowych zdjęć. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

NOWE RONDO W OLSZTYNIE NABIERA KSZTAŁTÓW

Coraz większe tempo budowy nowego ronda w Olsztynie. Powstaną kolejne.

Nowe rondo powstaje w miejscu klasycznego obecnie skrzyżowania ulic Zientary-Malewskiej i Poprzecznej w Olsztynie. To dość niebezpieczne miejsce z ograniczoną widocznością oraz specyficzną geometrią. W ciągu roku dochodzi tam do około 40 zdarzeń drogowych.

Władze Olsztyna postanowiły więc przebudować to skrzyżowanie. Wystąpiły o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2023 roku. Wniosek został zatwierdzony. Łączna wartość inwestycji to ponad 13 mln zł. Wysokość dofinansowania wynosi ponad 6,5 mln zł. Przetarg został rozpisany

na początku 2023 roku. Jednak jego specyfikację zaskarżyła jedna ze startujących w nim firm. Sprawa ciągnęła się miesiącami. Skargę musiała rozpatrywać Krajowa Izba Odwoławcza w Warszawie, która przyznała rację skarżącej firmie.

W tej sytuacji miasto dało za wygraną i już się nie odwoływało dalej. Wybrany wykonawca przede wszystkim wybuduje rondo u zbiegu ulic Zientary-Malewskiej i Poprzecznej, powstaną także ścieżki rowerowe, nowe oświetlenie i chodniki.

Ulice te obsługują przebiegające lokalny ruch pojazdów kierujących się

do Nikielkowa i Łęgajna. Korzystają z nich również ciężarówki do 15 ton, które dojeżdżają na Track i do Indykpolu.

Istotnym elementem projektu jest budowa kanalizacji deszczowej oraz dojazdu do trzech nowych bloków Olsztyńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Ze swojej strony wykonawca zamknął wlot w ulicę Zientary-Malewskiej, która dalej łączyła się z ulicą Cichą. To poważne utrudnienie dla kierowców. Ci nie mają wyboru i muszą korzystać z ulicy Poprzecznej. To przekłada się na większą liczbę samochodów w tej części Olsztyna.

Umowa z wykonawcą zaplanowanych prac została podpisana na początku lutego. Czas na realizację tego zadania to 14 miesięcy. Na jakim etapie są prowadzone prace?

— Trwa właśnie układanie mas asfaltowych: podbudowy, wiążącej i ścieralnej. To bardzo duży krok ku końcowi realizacji tej inwestycji. Natomiast na tę chwilę końcowy termin: maj następnego roku nadal pozostaje niezmienny — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Władze miasta szykują się do budowy kolejnego ronda w Olsztynie. Powstanie w innym miejscu.

W tej sprawie właśnie rozpisany został przetarg.

Chodzi o przebudowę skrzyżowania ulic Augustowskiej i Opolskiej w Olsztynie. Kolejne rondo powstanie w podolsztyńskiej Stawigudzie, w miejscu dotychczasowego skrzyżowania ulic Warszawskiej i Olsztyńskiej.

— Rondo będzie analogiczne do tego, które znajduje się przy ulicach Zachodniej i Bartąskiej. Rozwiązanie to jest bezpieczne i pozwala na płynne włączenie się do ruchu bez tworzenia korków. Rondo w centrum Stawigudy zapewni lepszą funkcjonalność i większe bezpieczeństwo niż pierwotnie

zaprojektowane skrzyżowanie — informuje Marcin Politewicz z Zarządu Powiatu Olsztyńskiego, inwestora projektu.

Ostateczny kształt ronda został przygotowany przez projektanta wybranego przez Powiatową Służbę Drogową oraz skonsultowany i zaakceptowany przez Urząd Gminy Stawiguda.

— Umowa na zakończenie etapu projektowego oraz uzyskanie pozwolenia ma być zrealizowana do końca września tego roku, natomiast przewidywany termin zakończenia robót budowlanych to maj 2025 roku — zapowiada Marcin Politewicz.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

BRANIEWO, pow. 49m2, cena 200 000zł, 2-pok., Braniewo- 2-pokojowe, 49m2, centrum, 667-543-123.

⚙️ PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

🔧 USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

↕️ RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe w metrach lub pocięte - odbiór we własnym zakresie. Silniki elektryczne 77,5 KW (3 sztuki), krajzega, 669-488-895.

GAZETA OLSZTYŃSKA tel. 885 998 201



340-314190tbr-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 września 2024 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Teść i Dziadek

ś. † p.

Mirosław Utko

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 2 października 2024 r. (środa) w parafii Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego: o godz. 11.30 pożegnanie Zmarłego i modlitwa różańcowa, o godz. 12.00 Msza Święta Pogrzebowa. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

1446240pb1-a-G

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Janusza Poryckiego

dziennikarza, znawcy i pasjonata sportu, Przyjaciela Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia. Społeczność szkolna ZSO nr 5 Mistrzostwa Sportowego im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

1442240pb1-a-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną obsługę

1039230pb1-e-M

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M

Koledze Romanowi Maślanik i Jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają

koleżanki i koledzy z Magazynu Technicznego Michelin Polska Sp. z o.o. w Olsztynie

1445240pb1-a-G

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego pracownika i współpracownika

Zbigniewa Zawalich

Całej Rodzinie

składamy

wyrazy głębokiego współczucia. Zarząd i pracownicy WPB Rombud

1444240pb1-a-G

Wandzie Dmucha wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

zarząd oraz członkowie Rentyńskiego Stowarzyszenia GIŁWA

1443240pb1-a-G

Koleżance Kasi Czerwonko-Olszewskiej i Jej Bliskim

wyrazy szczerego współczucia, otuchy i wsparcia duchowego w trudnym czasie po śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy z Biura Projektów NOW-EKO

1447240pb1-a-G

NAJCIEKAWIEJ BĘDZIE W LONDYNIE?

PIŁKA NOŻNA\\ Spośród spotkań 2. kolejki Ligi Mistrzów wyróżniają się te w stolicy Anglii oraz w Leverkusen. Arsenal Londyn Jakuba Kiwiora podejmie Paris Saint-Germain, natomiast mistrz Niemiec – Bayer zagra z wicemistrzem Włoch – AC Milan.

Trener Arsenalu Mikel Arteta jako nastolatek był wypożyczony na półtora sezonu z Barcelony do PSG. Bardziej jednak niż na sentymentach 42-letni Hiszpan będzie koncentrował się na wywalczeniu lepszego wyniku niż w 1. kolejce, kiedy Kanonierzy zremisowali bezbramkowo z Atalantą Bergamo. „Niektóre rzeczy wykonaliśmy wyjątkowo dobrze, ale zawsze będą takie, które trzeba poprawić. Musimy być znacznie bardziej konsekwentni, żeby zespół grał płynnie” – powiedział Arteta po meczu we Włoszech. Paryżanie ledwo poradzi sobie z debiutującą w europejskich pucharach Gironą, którą pokonali 1:0 dzięki samobójowi argentyńskiego bramkarza Paulo Gazzanigi w 90. minucie. Trzy dni później stracili pierwsze punkty w lidze, remisując na wyjeździe z Reims 1:1, ale w piątek wykazali się już lepszą skutecznością i ograli Rennes 3:1.

Bradley Barcola zdobył w tym ostatnim meczu dwie bramki, a w sumie w Ligue 1 ma sześć. Dzięki niemu w klubie nieco mniej odczuwa się brak Kyliana Mbappe, który od tego sezonu broni barw Realu Madryt. W składzie gości ma zabraknąć Ousmane'a Dembele. Początkowo media wspominały o kontuzji 27-letniego zawodnika, ale później m.in. dziennik „L'Equipe” doniósł, że chodzi o dyscyplinarne kwestie. Szczegóły nie są znane, ale pojawiają się informacje, że doszło do sprzeczki piłkarza z hiszpańskim trenerem Luisem Enrique po meczu z Rennes.

Bayer w poprzednim sezonie zasłynął tym, że we wszystkich rozgrywkach przegrał tylko jeden mecz – finał Ligi Europy z Atalantą. W obecnym skończyła się także ligowa passa, bo w 2. kolejce Bundesligi podopieczni hiszpańskiego trenera Xabiego Alonso ulegli RB Lipsk 2:3, ale poza tym grają solidnie. Na inaugurację Champions League rozbili Feyenoord Rotterdam 4:0, a w sobotę zremisowali w ekstraklasie z rozpędzonym Bayernem Monachium 1:1 i zajmują trzecie miejsce. Milan musi natomiast odrabiać straty do czołówki po porażce

z Liverpoolem 1:3. Za to w Serie A po nieudanym początku sezonu może się pochwalić trzema zwycięstwami z rzędu. Liverpool przetestuje w tym tygodniu Bolognę i jej Łukasza Skorupskiego. To będzie trudny sprawdzian dla włoskiej drużyny, która debiutuje w Champions League, i polskiego bramkarza, bo The Reds są liderami angielskiej ekstraklasy i w sześciu kolejkach stracili tylko dwie bramki. O kolejny rekord powalczy Manchester City, niepokonany w Champions League od... 24 meczów (nie licząc konkursów rzutów karnych). Jeśli uniknie we wtorek wyjazdowej porażki z debiutującym w tych rozgrywkach Slovanem Bratysława, wyrówna osiągnięcie Manchesteru United. Emocji nie powinno też zabraknąć w Eindhoven, gdzie zmierzą się dominatorzy swoich lig po siedmiu kolejkach: PSV i Sporting Lizbona. Oba kluby mogą pochwalić się kompletem zwycięstw: gospodarze z bilansem goli 25-4, a goście – 25-2. O ile w holenderskiej ekipie ten dorobek strzelecki rozkłada się w miarę równo na kilku piłkarzy, to w portugalskim klubie jest wyraźny bohater: Szwed Viktor Gyokeres zdobył 10 goli w lidze i trafił do siatki w 1. kolejce LM z Lille (2:0). Broniący trofeum Real Madryt, który przed dwoma tygodniami wygrał z VfB Stuttgart 3:1, tym razem zmierzy się na wyjeździe z Lille. Z kolei prowadzący w tabeli Bayern Monachium, po rozbiciu Dinama Zagrzeb 9:2, rywalizować będzie w Birmingham z Aston Villą Matty'ego Casha i rezerwowego bramkarza Oliwiera Zycha. Od tego sezonu rozgrywki odbywają się w nowym formacie: z fazą ligową zamiast fazy grupowej. Uczestnicy są klasyfikowani w jednej, wspólnej tabeli. Między 17 września a 29 stycznia każdy rywalizować będzie z ośmioma różnymi rywalami (czterema u siebie i czterema na wyjeździe), których wyłoniło sierpniowe losowanie. Drużyny, które zajmą miejsca 1-8, zakwalifikują się bezpośrednio do 1/8 finału, te z lokat 9-24 o awans do tej rundy powalczą w barażach. Pozostałe kluby zostaną wyeliminowane.

ŹRÓDŁO: PAP

SPOTKANIE NA SZCZYCIE

O tym, że polski sport wymaga wielopłaszczyznowych zmian, dobitnie świadczą tegoroczne igrzyska olimpijskie, podczas których białoczerwoni zajęli 42. miejsce w klasyfikacji medalowej.

Tuż po głównej imprezie czterolecia na światło dzienne zaczęły wychodzić najróżniejsze nieprawidłowości i afery, których bohaterami, a właściwie antybohaterami, byli przede wszystkim rodzimi działacze sportowi.

Opinię publiczną obiegła chociażby informacja, że „pomysłowi” działacze w stolicy Francji mieszkali w hotelach, gdzie nocleg kosztuje 4000 złotych, natomiast np. lekarza polskich siatkarzy zakwaterowano w mniej luksusowym domu pielgrzyma (48 euro za noc).

— Trzynastu prezesów związków sportowych, które nie uzyskały żadnej kwalifikacji, pojechało na igrzyska w oficjalnej delegacji



Wiceminister sportu Ireneusz Nalazek (z lewej) i prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM

— grzmiał minister sportu Sławomir Nitras.

Nowa ekipa rządząca ma więc co poprawiać i nad czym pracować. Doskonale wie o tym wiceminister sportu Ireneusz Nalazek, znakomity ongiś siatkarz, od lat związany ze stolicą Warmii i Mazur, który jak przystało na sportowca z krwi i kości, zwykł podkreślać, że „bez wiary w sukces nie sposób go osiągnąć”.

W miniony piątek (27 września) minister Nala-

zek spotkał się z rektorem UWM prof. Jerzym Przyborowskim. Tematem rozmów były perspektywy sportu akademickiego, który stanowi ważną część zarówno sportu wyczynowego przez duże „S”, jak i amatorskiego, związanego z popularyzacją szeroko rozumianej kultury sportowej.

Swoiste spotkanie na szczycie ponoć było bardzo owocne, a o jego efektach przekonamy się już w niedalekiej przyszłości.

ZA WYSOKIE PROGI?

FUTSAL \\ Nie udał się pierwszy wyjazd AZS UWM High Olsztyn w Ekstralidze kobiet. Olsztynianki były zdecydowanie słabsze od swoich rywek z Częstochowy i przegrały 2:5.

KU AZS UJD CZĘSTOCHOWA - AZS UWM HIGH HEELS OLSZTYN 5:2 (3:1)

1:0, 2:0, 3:0 - Rosak (1, 2, 2), **4:0** - Wójcik (5), **4:1** - Klonowska (10), **4:2** - Siwica (24), **5:2** - Rosak (36)

AZS UWM: Bogacka - Siwicka, Cwalińska, Klonowska, Łapińska oraz Krygier, Nowakowska, Kojadyńska, Dąbrowska

Zawodniczki AZS UWM po dwóch minutach spotkania przegrywały już... 0:3. Było to więc brutalne zderzenie z ekstraligowym futsałem.

— BARDZO PECHOWO I NIEPEWNE WESZŁYŚMY W TO SPOTKANIE I RYWALKI TO WYKORZYSTAŁY BEZWZGLĘDNIE — MÓWIŁA PO MECZU GRAJĄCA TRENERKA SZPILEK ALEKSANDRA KOJADYŃSKA.

— W DRUGIEJ POŁOWIE GRAŁYŚMY SVOJĄ GRĘ I PRÓBOWAŁYŚMY STŁAMSIĆ RYWALKI NA TYLE, ŻEBY ODRÓBIĆ

TE STRACONE BRAMKI. MIAŁYŚMY SPORO SYTUACJI, KTÓRYCH NIESTETY NIE UDAŁO SIĘ ZAMIEŃC NA GOLE. CIESZY TO, ŻE POKAZAŁYŚMY, ŻE POTRAFIMY WALCZYĆ. TO KOLEJNA LEKCJA, KTÓRA ZAOWOCUJE W PRZYSZŁOŚCI.

W niedzielę AZS UWM w hali Urania zagra z faworytkami do wygrania Ekstraligi, czyli drużyną Amplus Słomniczanka Słomniki.



Wyniki 2. kolejki: AZS Uniwersytet Warszawski - Rekord Bielsko-Biała

0:4, AZS AWF Warszawa - LUKS Rolnik Głogówek
4:6, AZS UAM Poznań -

Amplus Słomniczanka Słomniki 2:6, FC Silesia Box Siemianowice Śl. - KS Uniwersytet Jagielloński Kraków 3:4.

W tabeli prowadzi Amplus Słomniczanka Słomniki, który wyprzedza KU AZS UJD Częstochowa i Rekord Bielsko-Biała. Wszystkie zespoły mają po sześć punktów. AZS UWM High Heels Olsztyn z zerowym kontem plasuje się na jedenastym miejscu wśród dwunastu drużyn.

EM

LINETTE POKONAŁA FINALISTKĘ WIMBLEDONU

Magda Linette awansowała do czwartej rundy turnieju WTA 1000 na kortach w Pekinie. Polka pokonała 6:4, 6:0 rozstawioną z numer trzecim Włoszkę Jasmine Paolini.

MAGDA LINETTE - JASMINE PAOLINI 6:4, 6:0

32-letnia poznanianka, która plasuje się na 45. pozycji na liście WTA, jest rozstawiona w Pekinie z numerem 31. i podobnie jak wszystkie 32 najwyższe notowane zawodniczki rozpoczęła zmagania od 2. rundy, w której pokonała Japonkę Moyuki Uchijimę 6:4, 4:6, 6:3.

O 1/8 finału walczyła z rewelacją tego sezonu tenisowego, Włoszką o polskich korzeniach Paolini, obecnie zajmującą najwyższe w karierze, piąte miejsce

w światowym rankingu. W tym roku dotarła do 1/8 finału w Australian Open oraz US Open, natomiast we French Open oraz Wimbledonie przegrała w finale. Wygrała jeden turniej rangi WTA 1000 w Dubaju.

Linette znakomicie rozpoczęła poniedziałkowe spotkanie, wygrywając pierwszego, długiego i zaciętego gema przy serwisie rywalki. Później obroniła break pointa przy własnym podaniu, a gdy ponownie przełamała Włoszkę, prowadziła już 3:0.

Wtedy zanotowała jednak

przystój, który wykorzystała Paolini, odrabiając straty i doprowadzając do wyrównania 3:3. Zdołała jeszcze utrzymać podanie w kolejnym gemie, ale to był koniec jej dobrej gry. Polka zwyciężyła trzy gemy z rzędu i zamknęła pierwszego seta wynikiem 6:4.

W drugiej partii nie brakowało długich wymian i gemów, lepiej wychodziła z nich jednak poznanianka. Włoszka nie zdołała wygrać ani jednego gema, chociaż miała dwa break pointy. Niżej notowana zawodniczka wykorzystała drugą



Magda Linette

piłkę meczową. Awansując do 1/8 finału, powtórzyła swój najlepszy dotychczasowy wynik w Pekinie, który osiągnęła rok temu.

Cała potyczka trwała godzinę i 28 minut. Linette posłała trzy asy serwisowe. Jej przeciwniczka popełniła trzy błędy serwisowe przy jednym asie.

Był to trzeci mecz Polki z Włoszką o polskich korzeniach i drugie zwycięstwo Linette. Zrewanżowała się tym samym Paolini za porażkę w drugiej rundzie igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Kolejną rywalką poznaniarki będzie Rosjanka Mirra Andriejewa.

W 4. rundzie w Pekinie jest już także Magdalena Fręch (nr 23), która zmie-

rzy się z Chinką Shuai Zhang. W turnieju nie gra natomiast liderka światowego rankingu, ubiegłoroczna triumfatorka Iga Świątek. Wobec nieobecności raszynianki sporą szansę na zbliżenie się do niej w zestawieniu WTA ma Aryna Sabalenka. Najwyżej rozstawiona w stolicy Chin Białorusinka w 1/8 finału zmierzy się z Amerykanką Madison Keys (nr 18). Jeśli obecna wiceliderka zwycięży w Pekinie, będzie tracić do Świątek już tylko 284 punkty.

ŹRÓDŁO: PAP



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN - OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojo-

we, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

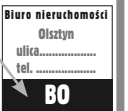
OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgródzie -Grunwaldzkie, parter, działka na niej garaż. Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy

KRASNAL info
 SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!

**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

512407BP-4

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m², 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m², oddzielna sypialnia 8,55 m², łazienka z wc 3,00 m², p.pokój 5,29 m², piwnica 2,48 m², tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m², 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m², 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m² - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m², 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m², 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m², trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m², 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków,

do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd, 33 C, 212 m², 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m². Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m², 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m², jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Battycka 176, 150 m², 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m² - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m². na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m², 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m², 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter

i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m², działka 831 m². Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m², 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m², działka 1452 m² zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **AB-RDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m², 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m², pow. działki 4000 m². Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m², 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m² (od 1500-do 2000 m²), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m², 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m², + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m², 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m² - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRG11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m², 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m², 90 zł/m², Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m², 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolna -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m², 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m², 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m², zabudowany na działce 3112 m².Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m², 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, PO-SZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadzwonię też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m², 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m², Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www. Legishouse.Pl, 170 m², 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m²; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu

4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www. Legishouse.Pl, 230 m², 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m², 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m², działka 1100 metrów. Salon, otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m², 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m². Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m² (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m². Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m², 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m², obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m², 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

#rzetelnaGO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 138 LAT 2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



SPORT.wm.pl

WTOREK 01.10.2024

SZCZĘSNY PRZYLECIAŁ DO BARCELONY. CO Z KONTRAKTEM?

PIŁKA NOŻNA \\ Wojciech Szczęsny w poniedziałek przed południem przyleciał do stolicy Katalonii, by przejść badania lekarskie i podpisać roczną umowę z FC Barcelona, jednym z najbardziej utytułowanych, jak również popularnych klubów na świecie.

Polski bramkarz wyładował o godzinie 10.30 na prywatnej części lotniska El Prat – przekazała gazeta „Mundo Deportivo”.

Jak zaznaczono, klub zrobił wszystko, co w jego mocy, aby ukryć Szczęsnego przed grupą dziennikarzy i ekip telewizyjnych chcących uchwycić wizerunku piłkarza.

„Zaraz po wyjściu z terminala wsiadł niezauważony do klubowego auta z przyściennymi szybami i odjechał” – relacjonowała gazeta.

POWRÓT Z EMERYTURY

Pod koniec sierpnia 34-latek ogłosił zakończenie sportowej kariery. Sytuacja zmieniła się przed tygodniem, gdy poważnej kontuzji kolana nabawił się podstawowy bramkarz Barcy Marc-Andre ter Stegen. Niemiec przeszedł już operację i wiadomo, że do końca sezonu nie zagra.

Jego miejsce między słupkami zajął 25-letni, ale mało ograny Inaki Pena, który do tej pory był rezerwowym. Władze wice-mistrza Hiszpanii zaczęły sondować możliwość pozyskania doświadzonego bramkarza, jednak z racji zamkniętego już okienka transferowego w grę wchodził tylko zawodnik bez klubowej przynależności. Wybór trenera Hansiego Flicka i szefów klubu padł na Szczęsnego, na co dzień bliskiego kolegę Roberta Lewandowskiego, którego prowadzący od lata Dumę Katalonii niemiecki szkoleniowiec świetnie zna ze

wspólnej pracy w Bayer-nie Monachium.

Szczęsny przebywał w Hiszpanii, gdyż ma dom w Marbelli, i po wstępnym uzgodnieniu warunków rozpoczął indywidualne treningi. W niedzielę zielone światło na pozyskanie Polaka dała Barcelonie La Liga, gdyż klub musi prowadzić restrykcyjną politykę finansową. W tej sytuacji jednak wykorzystany został przepis, że w przypadku długotrwałej kontuzji bramkarza Barcelona może zakontraktować nowego, o ile przeznaczy na jego zarobki do 80 proc. pensji ter Stegena. Były golkipier białoczerwonych ma zarabiać ok. trzech milionów euro brutto.

Wszystko, co można było, Szczęsny miał już omówić i uzgodnić z dyrektorem sportowym Deco oraz trenerem Flickiem. W poniedziałek rano został przyłapany przez hiszpańskich dziennikarzy na lotnisku w Maladze przed podróżą do stolicy Katalonii, a w południe zameldował się w mieście Gaudiego.

KIEDY DEBIUT?

Polak ma przejść testy medyczne, podpisać kontrakt i jak tylko będzie to możliwe, zacząć zajęcia z ekipą Lewandowskiego, Yamine’a Lamala, Pedriego, Gaviiego, Daniego Olmo czy Frankiego de Jonga.

Dzisiaj Szczęsny ma być na trybunach stadionu Montjuic, aby obejrzeć mecz pomiędzy Barceloną a Young Boys Berno w 2. kolejce Ligi Mistrzów. Wciąż nie wiadomo jednak,



Fot. PAP/Łeszek Szymański

kiedy bramkarz zostanie oficjalnie zaprezentowany jako nowy zawodnik Blaugranany.

W najbliższych spotkaniach pierwszym bramkarzem wciąż będzie Pena. Wychowanek Barcy wpuszczał w sobotę cztery gole w spotkaniu z Osasuną Pampeluna, przegranym przez jego klub 2:4. Polak ma najwcześniej zagrać dopiero przeciwko Sewilli 20 października, po przerwie na reprezentacyjne rozgrywki, kiedy będzie mógł szlifować formę pod okiem klubowych szkoleniowców. Hiszpańscy komentatorzy przypominają, że wychowanek Agrykoli Warszawa zjawia się w stolicy Katalonii

35 lat po sensacyjnym remisie Barcy na Camp Nou z warszawską Legią (1:1). W bramce polskiego zespołu, który zaskoczył wówczas Katalończyków w spotkaniu Pucharu Zdobywców Pucharów, stał Maciej Szczęsny, ojciec Wojciecha.

Sergi Font Diaz z dziennika „ABC” nie ma wątpliwości, że Szczęsny jest dziś klasą sam dla siebie i na tyle szanowanym przez władze Barcelony zawodnikiem, że nie zastanawiały się one długo nad sprowadzeniem Polaka po ubiegłotygodniowej kontuzji bramkarza Marca-Andre ter Stegena.

– To Szczęsny był głównym pretendentem do bramki Barcelony i właści-

wie jedynym kandydatem. Nikt inny tak naprawdę się nie liczył. W sytuacji, gdyby odrzucił on propozycję Barcy, kierownictwo klubu nie szukałoby desperacko zastępcy ter Stegena, ale czekało do grudnia z zakontraktowaniem nowego golkipera – powiedział PAP Font Diaz.

Podkreślił jednak, że nikt nie zapewni Szczęsnemu miejsca w podstawowym składzie, jeśli on sam go sobie nie wywalczy.

– Trener Hansi Flick ma duże zaufanie do Inakiego Peny. Stąd władze Barcy kierowały się zasadą: albo podpisujemy kontrakt ze Szczęsnym teraz, albo czekamy kilka miesięcy – dodał dziennikarz madryckiego „ABC”, który odrzucił krążącą wśród hiszpańskiej opinii publicznej pogłoskę, że trener Dumy Katalonii kierował się chęcią sprowadzenia do stolicy Katalonii Szczęsnego ze względu na polskiego napastnika tego zespołu – Roberta Lewandowskiego.

– Robert jest zawodowcem i nie potrzebuje uswego boku przyjaciół, aby grać jeszcze lepiej. Być może zwiększyłby swoją skuteczność, gdyby miał obok siebie kogoś, z kim dobrze rozumie się w ofensywie, ale nie bramkarza – podsumował Font Diaz.

Z kolei Francisco Martinez z dziennika „La Razon” przyznał, że pojawienie się Szczęsnego na Camp Nou może poprawić samopoczucie „Lewego” w Barcelonie, ale raczej nie wpłynie na dyspozycję Polaka, na którą – jego zdaniem – od począt-

ku sezonu ani on sam, ani klub nie mogą narzekać.

Madrycki komentator w rozmowie z PAP przyznał, że fakt odpoczywania przez Szczęsnego przez dwa miesiące na krótkiej emeryturze nie powinien zaszkodzić wysokiej formie, którą polski bramkarz prezentował przed wakacjami.

– Jego wycofanie z futbolu nie zostało spowodowane ani wiekiem, ani spadkiem wydajności. To świetny i doświadczony piłkarz. Powinien jednak pamiętać, że nikt nie zapewni mu miejsca w pierwszym składzie – podkreślił Martinez.

Wojciech Szczęsny pochodzi z Warszawy i jest synem Macieja Szczęsnego, który również był bramkarzem i grał w reprezentacji Polski. W wieku 16 lat przeszedł z Legii Warszawa do akademii Arsenalu Londyn. W seniorskim futbolu grał w ekipie wspomnianych Kanonierów, angielskim Brentfordzie oraz włoskich Romie i Juventusie Turyn. Zdobył wiele trofeów, m.in. po trzy razy mistrzostwo i Puchar Włoch. W drużynie narodowej rozegrał 84 mecze, najwięcej spośród golkipierów. Zadebiutował 18 listopada 2009 roku w towarzyskim spotkaniu z Kanadą w Bydgoszczy (1:0). Był uczestnikiem mistrzostw Europy w 2012, 2016, 2021 i 2024 roku oraz mistrzostw świata 2018 i 2022. Jego ostatnim oficjalnym występem był mecz Euro 2024, w którym biało-czerwoni 21 czerwca ulegli w Berlinie Austriakom 1:3.

ŹRÓDŁO: PAP